M. B. im. W. Łodzi

A

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 1 marca 1972 roku

Rok XXIX Nr 51 (7642)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Premier Jemenu złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL — Piotra Jaroszewicza przybędzie w najbliższych dniach z wizytą oficjalną do Polski premier Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — Ali Nasser Mohamed.

W W. Brytanii stanęły pociągi

Na 24 godziny zamarł w nocy z wtorku na środę ruch kolejowy w Wielkiej Brytanii z powodu strajku kierowców pociągów. Stanęły wszystkie pociągi pasażerskie. Zdezorganizowana jest poważnie praca metra londyńskiego, z którego w normalnych warunkach korzysta dziennie ponad 2 miliony osób.

Wtorkowy strajk 200.000 urzędników państwowych, protestujących przeciwko rządowej polityce płac, sparaliżował pracę portów i lotnisk brytyjskich. Opuścili stanowiska pracy celnicy. Ruch pasażerski odbywał się bez kontroli celnej i paszportowej.

Międzynarodowa konferencja W SPRAWIE WIETNAMU przebiega zgodnie z planem

- Obrady komisji redakcyjnej dokumentu końcowego
- Trudności w realizacji porozumienia paryskiego z 27 stycznia br.
- Spotkanie S. Olszowskiego z K. Waldheimem

Środa, zgodnie z ustalonym na początku obrad kalendarzem była dniem przerwy w posiedzeniach plenarnych międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu. Tego dnia pracowała natomiast komisja redakcyjna dokumentu końcowego konferencji. Kontynuowała ona dyskusję nad projektem tego dokumentu, przedstawionego przez delegację DRW i USA. Trzecie kolejne posiedzenie plenarne konferencji zostało już we wtorek wyznaczone na czwartek na godz. 10 rano. Jego obrady będzie prowadził min. spraw zagr. Kanady — Mitchell Sharp.

Na marginesie obrad komisji doszło we wtorek wieczorem do nieporozumień. W związku z pewnymi problemami proceduralnymi nie mającymi nic wspólnego z meritum obrad, komisja postanowiła zawiesić rozpoczęte posiedzenie popołudniowe i wznowić pracę w środę rano. Zawieszenie prac komisji redakcyjnej stało się dla niektórych dziennikarzy podstawą do twierdzeń, że zostały zawieszone obrady międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu i do pisania o „impasie" w jakim rzekomo miała znaleźć się konferencja. Wszystkie te alarmistyczne sugestie zostały zdementowane przez rozwój wydarzeń w ośrodku konferencji międzynarodowych przy Avenue Kleber. Według informacji, jakie przekazali rzeczni-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Poczynając od 1 marca br

Grupa krwi w dowodzie osobistym

Z dniem 1 marca wchodzi w życie zarządzenie ministrów: zdrowia i opieki społecznej, obrony narodowej, spraw wewnętrznych oraz komunikacji w sprawie wpisywania grupy krwi w dokumentach osobistych. Wyniki badań serologicznych grup krwi wpisywane będą w dowodach osobistych i tymczasowych zaświadczeniach tożsamości, w legitymacjach służbowych wydawanych w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi komunikacji w legitymacjach żołnierzy zawodowych i książeczkach wojskowych oraz w książeczkach zdrowia wydawanych dzieciom i młodzieży szkolnej. Wpisu dokonują wojewódzkie stacje krwiodawstwa oraz upoważnione placówki służby zdrowia.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Fot. L. Olejniczak

Spotkanie Sekretariatu KŁ PZPR z łódzkimi dziennikarzami

I sekretarz KŁ PZPR — **B. Koperski** oraz sekretarze — **J. Chabelski, B. Kapitan i K. Łukaszewski** uczestniczyli wczoraj w spotkaniu z dziennikarzami łódzkiej prasy, radia i telewizji, w czasie którego odpowiedzieli na wiele pytań dotyczących węzłowych kierunków działania łódzkiej instancji partyjnej.

Wachlarz poruszonych w czasie spotkania tematów był bardzo szeroki i obejmował wszystkie dziedziny życia politycznego, ekonomicznego, społecznego i kulturalnego naszego miasta. Proces rozwoju i modernizacji Łodzi, który aktualnie realizujemy wymaga obywatelskiej postawy wszystkich, aktywności, usprawnień organizacyjnych. Stąd też w wypowiedziach członków Sekretariatu KŁ PZPR wiele miejsca zajęły sprawy dialogu władz partyjnych ze społeczeństwem, inspiratorskiej roli partii, problemy doskonalenia metod i stylu działania organizacji partyjnych.

Omówiono również obszernie zagadnienia pracy ideowo - wychowawczej, polityki kulturalnej, w tym — upowszechnienia kultury w środowisku robotniczym, oraz zadania propagandy.

Duża część pytań dziennikarzy dotyczyła spraw zaopatrzenia łódzkiego rynku, budownictwa mieszkaniowego, przemysłu lekkiego.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KŁ PZPR — **B. Koperski**, po omówieniu niektórych problemów polityki międzynarodowej, podkreślił role i znaczenie dziennikarzy w dyskusji o przyszłość Łodzi oraz jako istotnego ogniwa frontu ideologicznego.

Nowy układ programu radiowego dziś wchodzi w życie

Z dniem 1 marca Polskie Radio wprowadza istotne zmiany w układzie swych programów. Główną zasadą nowej „ramówki" jest większe zróżnicowanie charakteru programów I i II, a jedną z podstawowych regul — nie powtarzanie poszczególnych pozycji w obu programach. Szczegóły zmian przynosi 9 nr tygodnika „Radio i Telewizja".

W zakresie **publicystyki** tzw. większe formy nadawane będą przede wszystkim w programie II, natomiast w I dominować ma informacja, nie pozbawiona jednak akcentów publicystycznych.

Istotne zmiany nastąpią w w zakresie audycji **oświatowych**, gdzie dokonany zostanie wyraźniejszy podział na programy kształcące i popularyzatorskie. *W programie I emitowane będą m. in. takie pozycje jak codzienny „Kalendarz nauki polskiej", „Nauka w krajach socjalistycznych", „Studium wiedzy polityczno-społecznej", „Gmina — urząd — samorząd".* Na fali średniej prowadzone będą m. in. wykłady międzynarodowych uniwersytetów — OIRT i URIT oraz znajdą się tu liczne cykle i magazyny poświęcone różnym dziedzinom wiedzy i nauki.

W programie I pozostają audycje dla **rolników**, natomiast przeznaczony dla słuchaczy z miasta magazyn „Ze wsi i o wsi" przeniesiony zostaje do programu II.

Większości audycji **literackich** słuchać będziemy od 1 marca w programie II. Należą do nich słuchowiska: „Matysiakowie" odcinki prozy, audycje poetyckie, reportaże literackie. Powieść „W Jeziorach" pozostaje na fali długiej.

W dziedzinie **muzyki** zaznacza się wyraźne wyodrębnienie obu programów. Program I stać będzie pod znakiem muzyki rozrywkowej, w najszerszym pojęciu tego słowa, a więc od piosenki po muzykę popularną. W sumie muzyka wypełni tu 75 proc. czasu antenowego. Muzyka poważna i audycje słowno-muzyczne znajdą się w programie II.

Miłośnicy sportu słuchać będą interesujących ich audycji prawie wyłącznie w programie I.

Najdroższe wino świata

Niedawno podczas specjalnej aukcji win w Londynie, sprzedana została butelka słynnego węgierskiego tokaju, pochodząca z roku 1811.

Butelka tego „wina królów" i „króla win" osiągnęła najwyższą cenę, jaką zanotowano dotychczas na tego rodzaju aukcjach.

Sprzedano ją za ogromną sumę 220 funtów.

Opóźnienia w dostawach — główną przyczyną

Nabycie mebli nadal problemem

Kto bez większych kłopotów kupił nowe meble w okresie ostatnich 3 miesięcy może się uważać za szczęśliwca, bo niestety, nie udało się to większości potencjalnych klientów, którzy z wielokrotnych wypraw do sklepów wracali z niczym. Dlaczego? — powodem zakłóceń i braków na meblarskim rynku były — i są nadal — opóźnienia w dostawach. Na koniec IV kwartału 1972 r. zaległości przemysłu wobec handlu wynosiły wartościowo ok. 50 mln zł, a dotyczyły głównie kompletów tzw. kombinowanych i stołowych oraz tapczanów — tzn. mebli, na które jest największy popyt. Tak więc, w pełni sezonu, która przypada w tej branży na ostatnie miesiące roku — sklepy, zaopatrywane w 90 proc. bezpośrednio przez fabryki, świeciły pustkami albo proponowały klientom wzory nie budzące zainteresowania.

Wysyłanie monitów i inkasowanie kar, na które dyrektorzy niektórych fabryk decydowali się znacznie chętniej, niż na szybkie odrobienie zaległości — nie mogą być argumentem wobec klientów. Tak samo zresztą, jak i fakt, że przemysł meblarski wartościowo wykonał plan dostaw dla handlu w 1972 r.

Nie zaobserwowano także wydatniejszej poprawy dostaw w pierwszych tygodniach br. Do 17 stycznia np. przedsiębiorstwa handlu meblami w kilku miastach nie otrzymywały ich z fabryk mebli w Wyszkowie, Radomsku, Elblągu, Wolsztynie, Jarocinie i Bydgoszczy. Obecnie — mimo utrzymujących się zaległości — dostawy ruszają. Bilans styczniowej sprzedaży wykazał 17,3 proc. przekroczenie planu, na co w dużym stopniu złożyły się przymusowo odłożone zakupy z poprzednich miesięcy.

Przy takich brakach i spiętrzeniach, wynikających z nie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tragiczny finał „alchemicznych" doświadczeń

Trzech uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Rzeszowie — Janusz Witek, Zbigniew Niemiec i Bogusław Dworak w najruchliwszym punkcie miasta, obok kina „Apollo" — spowodowało wybuch własnoręcznie sporządzonej mieszanki chemicznej. Chłopcy doznali ciężkich ran, przy czym dwaj ostatni poważnych obrażeń twarzy i klatki piersiowej. Na szczęście, nikt z przechodniów nie został raniony.

Dziś 6 stron

Dalsze udogodnienia dla kobiet

Sytuacja rodzinna i materialna kobiet w Polsce jest przedmiotem szczególnej troski władz państwowych, organizacji społecznych i zawodowych. W rozwiązywaniu całego kompleksu spraw socjalnych, które stanowią nieodłączną część programu społeczno - gospodarczego rozwoju kraju, miejsce kobiety jako pracownika, żony i matki jest szczególnie ważne. W roku ubiegłym liczba kobiet zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej sięgnęła 4,4 mln. Niemała rzesza, bo ponad 3,5 mln kobiet pracuje w rolnictwie.

Kobiety stanowią 75 proc. wszystkich uczących się w liceach wieczorowych i korespondencyjnych.

W ostatnich dwóch latach wiele zrobiono, by kobietom łatwiej było godzić obowiązki

(Dalszy ciąg na str. 2)

Poskromienie drapieżnika

Czterech silnych dozorców z rezerwatu zwierzęcego w Windsor (W. Brytania) niesie lwa, który ma być przetransportowany do innego ZOO. Oczywiście lew został uprzednio unieszkodliwiony przy pomocy zastrzyku ze środka usypiającego.

CAF — UPI telefoto

Od dziś — nowy system stypendialny

Preferowanie dobrej nauki

Z dniem 1 marca wszedł w życie nowy system stypendialny. Zreformowane, znacznie wyższe stypendia otrzymywać będzie o ok. 30 proc. więcej studentów niż dotychczas, tj. prawie 70 proc. ogółu młodzieży akademickiej. Najistotniejszą zmianą w nowym systemie stypendialnym jest preferowanie dobrej nauki.

Tylko ok. 15 proc. studentów uzyskuje obecnie dobre i bardzo dobre wyniki w nauce. Socjolodzy i psycholodzy twierdzą natomiast, że co najmniej połowa studentów ma takie możliwości. Dlaczego więc tak mało jest dobrych studentów?

Przyczyn jest sporo. Wpływają na to przede wszystkim przestarzałe i nieraz mało efektywne metody kształcenia, mało ekonomiczna organizacja studiów, zbyt duża liczebność grup studenckich, niedostatek pomocy dydaktycznych, nie zawsze najwyższe kwalifikacje kadry nauczającej. Niemniej jednak, choć są to sprawy rzeczywiście warunkujące poziom nauczania, to przecież są dobrzy studenci. Uczą się oni w takich samych warunkach, jak i ci, którzy dostają ledwo dostateczne stopnie. A jeśli wierzyć psychologom i socjologom — szanse tych 15 proc. dobrych studentów i co najmniej 35 proc. „trójkowiczów" są jednakowe. Dlaczego więc jest inaczej?

Jedynym racjonalnym wytłumaczeniem jest stosunek studenta do nauki. Jednemu po prostu zależy na „piątkach", innemu natomiast jest najzupełniej obojętne jaki stopień dostanie, byleby to nie była „dwójka". Bo „dwójka" przysparza wielu kłopotów... i w jakichkolwiek kategoriach: etycznych, moralnych czy społecznych takiej postawy, by się nie oceniało — rzeczywistość jest konkretna.

Bo właściwie czym się w praktyce różni student bardzo dobry od przeciętnego? Jeden i drugi dostaje dyplom ukończenia studiów. Żaden pracodawca nie interesuje się, czy przyjmuje piątkowego absolwenta czy ledwo dostatecznego. Obaj mają więc taki sam start zawodowy i jednakowe uposażenie. Podczas studiów też nie ma między nimi różnic.

Nowy system stypendialny jest pierwszą próbą zróżnicowania dobrych i przeciętnych studentów. Stypendium składać się będzie z dwóch odrębnych części: socjalnej, wypłacanej w zależności od dochodowości rodziny studenta i premii za wyniki w nauce. Wysokość części socjalnej stypendium waha się od 400 zł do 1200 zł. Wysokość premii za naukę — od 200 zł do 1000 zł. Stypendium socjalne otrzymywać będą wszyscy studenci, w których rodzinach miesięczny dochód nie przekracza 1200 zł na osobę. Premie wypłacane będą natomiast tym, których przeciętna wyników w nauce jest wyższa od 3,6. Tak więc student, którego sytuacja materialna uprawnia do otrzymywania stypendium socjalnego np. w wysokości 1000 zł, będzie mógł mieć tylko ten tysiąc złotych, jeśli będzie się dostatecznie uczył albo 2000 zł — jeżeli będzie się uczył bardzo dobrze. A premie za naukę są tak zróżnicowane, że za każdą „piątkę" i „czwórkę" dostanie student więcej, a za każdą „trójkę" mniej. I o ile w indeksy nadal nikt nie będzie zaglądał, to już wysokość stypendium zawsze będzie interesować kolegów, znajomych, rodziców.

Przewiduje się ponadto, że studenci dobrze uczący się będą mieli pierwszeństwo w wyborze oferowanych uczelniom miejsc pracy.

W sumie — na pewno w takim układzie „trójka" przestanie być „wygodnym stopniem". Czy nowy system zadziała — okaże się to już w niedługim czasie.

MARIANNA SZYMUSIAK

Międzynarodowa konferencja w sprawie Wietnamu

(Dokończenie ze str. 1)

cy niektórych delegacji, obrady komisji redakcyjnej postępują naprzód.

W kuluarach konferencji wyraża się przekonanie, że ustalony pierwotnie kalendarz obrad przewidujący parafowanie na plenarnym posiedzeniu czwartkowym dokumentu końcowego, zaś na posiedzeniu piątkowym jego podpisanie, będzie dotrzymany.

W wyniku naruszania postanowień układu paryskiego w Wietnamie południowym rząd DRW, jak wiadomo, wstrzymał chwilowo zwalnianie jeńców wojennych. Prezydent Nixon polecił w związku z tym przewodniczącemu delegacji USA na międzynarodową konferencję w sprawie Wietnamu, sekretarzowi stanu, Williamowi Rogersowi, wyjaśnienie tej sprawy z min. spraw zagranicznych DRW — Nguyen Duy Trinhem „na zasadzie priorytetu przed innymi sprawami". To ostatnie sformułowanie zostało uznane przez alarmistycznie nastawioną część prasy za argument przemawiający za tym, iż obrady międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu zostaje zawieszona. We wtorek wieczorem i w środę doszło do konsultacji między ministrami spraw zagranicznych rządów — sygnatariuszy układu paryskiego: DRW, TRR RWP, USA i Republiki Wietnamu oraz do konsultacji dwustronnych DRW — USA. Omawiano, jak się uważa, sprawy związane z realizacją w Wietnamie południowym porozumienia paryskiego z 27 stycznia.

* * *

Z Sajgonu nadeszły doniesienia, że USA postanowiły wstrzymać ewakuację swych wojsk z Wietnamu południowego. Rzecznik delegacji DRW w Paryżu zapytany o sprawę jeńców amerykańskich, wyjaśnił w środę, że DRW wcale nie zamierza ich przetrzymywać. Główną przyczyną zwłoki w uwolnieniu jeńców są mnożące się wypadki naruszania zawieszenia broni oraz napaści bojówkarzy sajgońskich na delegatów DRW i TRR RWP, działających w grupach komisji wojskowej. W związku z tymi incydentami przedstawiciele DRW w komisji wojskowej zażądali, aby sprawę bezpieczeństwa delegatów DRW i TRR RWP omówić w komisji przed sprawą uwolnienia kolejnej grupy jeńców amerykańskich.

* * *

W środę, w ambasadzie PRL w Paryżu odbyło się spotkanie przewodniczącego delegacji polskiej na międzynarodową konferencję w sprawie Wietnamu — ministra Stefana Olszowskiego z sekretarzem generalnym ONZ — Kurtem Waldheimem.

Min. Olszowski odbył też rozmowy z członkami delegacji TRR RWP na międzynarodową konferencję w sprawie Wietnamu amb. Trau Van Tu, min. spraw zagranicznych Indonezji — Adamem Malikiem i członkiem delegacji brytyjskiej, podsekretarzem stanu w Foreig Office Anthony Royle'em.

Kronika wypadków

▲ O godz. 8.15 w tramwaju linii 3/2 na ul. Kilińskiego przy 3 Marca wykoleił się wagon doczepny. Przerwa w ruchu trwała ponad 35 minut.

▲ O godz. 8.50, będący w stanie nietrzeźwym 49-letni Czesław W. wypadł z tramwaju linii 8/6 na ul. Dolnej i dostał się pod wagon doczepny, doznając urazu nogi.

▲ O godz. 15 w autobusie 65/9 upadła na podłogę 57-letnia Helena Sz., doznając złamania lewej nogi. Przebywa w szpitalu.

▲ O godz. 15.35 na al. Kościuszki usiłował wyskoczyć z tramwaju linii 16/6 Czesław J. i upadł na jezdnię, doznając niegroźnych obrażeń.

▲ O godz. 19.45, 49-letni Edward P., będący w stanie nietrzeźwym zszedł raptownie na jezdnię i wpadł na al. Politechniki pod „Warszawę" 70-95 IB, doznając złamania podudzia.

▲ O godz. 21.08 na ul. Zachodniej przed posesją nr 23, wszedł na wydzielone torowisko i został lekko potrącony przez tramwaj linii 21/2, 23-letni Antoni F.

▲ Świadkowie potrącenia przez „Syrenę" dwóch mężczyzn a szczególnie kobieta będąca na miejscu wypadku w dniu 14. II. 73 r. na ul. W. Wasilewskiej — proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO (ul. W. Bytomskiej 60, p. 15, tel. 516-62). (cis)

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Lokalne opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura minimalna ok. plus 2 st. C. Wiatry umiarkowane płn.-zach. i zachodnie.

Uwaga! Na szosach i drogach może wystąpić gołoledź.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Dziś słońce zajdzie o godz. 17.25, a jutro wzejdzie o 6.26.

(Imieniny Albina i Antoniny)

PRZYCZYNY
nieracjonalnego gospodarowania
czasem pracy w zakładach
Najniższa absencja—w przemyśle lekkim

Nie bez przyczyny na obrady **Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych** trafił tak ważki temat jak **racjonalne gospodarowanie czasem pracy w zakładach uspołecznionych.** Absencja w skali kraju wyraża się bowiem liczbą ponad 700 tysięcy osób dziennie, co, jak nietrudno obliczyć, stanowi prawie 7 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej.

Z informacji przedstawionej posłom przez ministra pracy, płac i spraw socjalnych, Wincentego Kawalca wynika, iż resort podejmuje wiele przedsięwzięć zmierzających do poprawy sytuacji w tym zakresie. Wprowadza się m. in. **obowiązek badania przyczyn absencji chorobowej, zmierza się do unormowania zasad udzielania zwolnień na doraźne prace społeczne poza zakładem pracy, do usprawnienia systemu zatrudnienia i do ograniczania absencji nie usprawiedliwionej.** Cały kompleks podejmowanych przedsięwzięć jest podporządkowany generalnej zasadzie, w myśl której **czas pracy powinien być rzeczywiście czasem pracy zawodowej,** a dopiero poza nim powinno się załatwiać sprawy społeczne, osobiste i in.

Posłanka Zofia Ładyńska (PZPR) zwróciła uwagę, że w ślad za zarządzeniami, które mają służyć racjonalniejszemu wykorzystaniu czasu pracy powinny iść również **zalecenia dla kierownictw przedsiębiorstw przemysłowych w sprawie ulepszania organizacji pracy.**

Wskaźnik absencji z tytułu opieki nad dziećmi — zdaniem posła Janusza Zabłockiego (bezp. Znak) — można by wydatnie obniżyć przez wprowadzenie zasiłków opiekuńczych dla młodych matek. Komisja sformułowała już dezyderat w tej sprawie. Z kolei poseł Piotr Mazelon (PZPR) poświęcił wiele uwagi **zjawisku fluktuacji kadr,** podkreślając, że warto zastanowić się nad jej przyczynami, do których zaliczyć trzeba m. in. **warunki pracy,** jak również **rozpiętość wynagrodzeń na takich samych stanowiskach pracy w przemyśle kluczowym** i drobnym.

Poseł Alfred Przydatek (bezp.) jest zdania, że warto się zastanowić, czy wielu kobietom zbliżającym się do wieku emerytalnego i korzystającym w tym czasie dość często ze zwolnień, **nie należałoby przyznawać emerytury wcześniej,** zwłaszcza jeśli nie stoją na przeszkodzie ich warunki materialne.

Z materiałów przedstawionych posłom przez resort pracy, płac i spraw socjalnych wynika, że **najmniejsza absencja nie usprawiedliwiona ma miejsce w przemyśle lekkim,** mimo iż są tam warunki szczególnie trudne, a większość zatrudnionych to kobiety. Najwyżej kształtuje się ta absencja w branżach typowo męskich, a z obserwacji wynika — wskazała posłanka Jedwiga Gizińska-Kowiak (SD) — że jednym z głównych powodów nie usprawiedliwionej absencji jest pijaństwo.

Przyczyny złego gospodarowania czasem pracy pos. Maria Grzelka (PZPR) upatruje także **w wadliwej organizacji gospodarki materiałowej.** Inną istotną przyczyną są **opóźnienia środków lokomocji, dowożących załogi do miejsc pracy.** Nie ma spotkania z wyborcami — podkreśliła posłanka — na którym by nie mówiono, że rozkłady jazdy nie są zsynchronizowane z godzinami rozpoczynania pracy.

Grupa krwi

(Dokończenie ze str. 1)

Na nasuwające się w związku z tym pytania dziennikarza PAP, przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wyjaśnił, że grupy krwi wpisywane będą do dokumentów osobistych sukcesywnie. Wpisy obejmą w pierwszym rzędzie chorych leczonych już krwią, krwiodawców oraz kandydatów na krwiodawców. Z biegiem czasu wpisami objęte zostaną takie grupy zawodowe, jak strażacy, górnicy, hutnicy, kierowcy zawodowi itp. Personel służby zdrowia upoważnionych placówek zobowiązany będzie także do dokonywania wpisu w dokumentach tych wszystkich osób, które z takich, czy innych względów poddawane są badaniom serologicznym. Służba zdrowia stoi więc przed poważnym zadaniem.

Nabycie mebli

(Dokończenie ze str. 1)

rytmicznych dostaw, handel meblami nie dysponujący odpowiednimi magazynami i nastawiony na bezpośredni transport mebli z fabryk do sklepów — nie gwarantuje klientom pożądanego wyboru i nie udziela im nawet rzeczowej informacji, kiedy i jakich wzorów można się spodziewać.

Wartość tegorocznych dostaw mebli z krajowych fabryk opiewa na 16,1 mld zł tj. o 2 mld zł więcej niż w ub. roku. Nadal jednak trwają pertraktacje, co do ostatecznego układu wzorów i typów które — być może doprowadzą do zgodnego z zapotrzebowaniem sformułowania umów. Jeśli jednak nie nastąpi wydatna poprawa terminowości dostaw klient stale będzie narażony na fatalne skutki ich „przypływów i odpływów".

● HELSINKI ● HELSINKI ● HELSINKI ●

Nowy etap konsultacji

Uczestnicy wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy uzgodnili na sesji środowej, że w czwartek rozpocznie swe prace nowo utworzona grupa robocza. Zadaniem jej jest szczegółowe zbadanie przedstawionych przez różne delegacje projektów, dotyczących problemów bezpieczeństwa i zasad współżycia między państwami w Europie, które to sprawy mają stanowić treść pierwszego punktu porządku dziennego europejskiej konferencji. Ma ona także dokonać próby przezwyciężenia utrzymujących się jeszcze różnic w tych kwestiach, by następnie przejść do zredagowania wspólnego projektu.

W czasie bardzo żywej dyskusji nad uzgodnieniem trybu pracy i zadań grupy roboczej zabrał m. in. głos przewodniczący delegacji polskiej, ambasador Adam Willmann. Oświadczył on, że organizacja prac tego organu powinna być podporządkowana celowi szybkiego i sprawnego przygotowania obrad konferencji, by mogła się ona odbyć możliwie najszybciej, w lecie br. Należy więc zacząć od prac najważniejszych, a więc dotyczących bezpieczeństwa i zasad współżycia państw w Europie.

Tak więc już od czwartku rozpocznie prace grupa robocza. Przewiduje się, że najbliższa sesja plenarna, na której złoży ona pierwsze sprawozdanie, zbierze się 6 marca. Do tego czasu należy spodziewać się bardzo skąpych informacji.

VI kongres spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu zakończył obrady

Wyborem władz oraz podjęciem uchwały nakreślającej zadania na najbliższe lata VI Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu zakończył 28 lutego w Warszawie swe trzydniowe obrady.

Delegaci na kongres wystosowali list do I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza z zapewnieniami dalszej, owocnej pracy dla dobra kraju i jego obywateli.

W tajnym głosowaniu delegaci wybrali Radę CRS, która na swym pierwszym posiedzeniu powołała na przewodniczącego ponownie Antoniego Korzyckiego. Rada uznała, że nie zachodzi potrzeba zmian w ZG CRS i zaproponowała, by zarząd w dotychczasowym składzie z prezesem Janem Kamińskim kontynuował prace.

W podjętej na zakończenie obrad uchwale kongres wskazuje na konieczność dalszego szybkiego rozwoju i usprawnienia działalności wszystkich placówek, ogniw i związków spółdzielczości i zaopatrzenia i zbytu stosownie do wzrastających potrzeb w obsłudze wsi i rolnictwa.

Wykonano wyrok na mordercy ze Zgierza

Ireneusz Adam Szajnda, ur. w 1953 r. zam. w Zgierzu (ul. Łęczycka 71) skazany został przez Sąd Wojewódzki w Łodzi *wyrokiem z 7. VI. 72 r. na* karę śmierci.

Szajnda był inicjatorem i głównym wykonawcą zbrodni popełnionej 30. XII. 1971 r. na osobie 68-letniej staruszki ze Zgierza. Motywem, okrutnego morderstwa był rabunek.

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. Życiorys 18-letniego mordercy był jednym pasmem przestępstw. Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Łodzi został utrzymany w mocy przez Sąd Najwyższy. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok został wykonany. (zt)

Dalsze udogodnienia

(Dokończenie ze str. 1)

zawodowe i rodzinne. Wymieńmy najważniejsze przedsięwzięcia jak: przedłużenie urlopów macierzyńskich, podniesienie zasiłku połogowego dla pracownic fizycznych, prawo do pełnego wynagrodzenia dla wszystkich matek z tytułu opieki nad chorymi dziećmi, cały szereg ustaw socjalnych, eliminujących różnice między uprawnieniami pracownic fizycznych i umysłowych. Zwiększyło się *znacznie zatrudnienie kobiet* w niepełnym wymiarze godzin oraz w chałupnictwie, powstało dla nich wiele nowych miejsc pracy w miejscowościach, gdzie do niedawna bezskutecznie poszukiwały zajęcia. Dużym udogodnieniem będzie wprowadzone od nowego roku szkolnego tzw. wychowanie przedszkolne dla sześciolatków, organizowane przy szkołach podstawowych oraz uruchomienie tzw. podstawowego studium zawodowego, na którym kobiety będą mogły w ciągu roku po zdaniu końcowego egzaminu kwalifikacyjnego, uzyskać wykształcenie na prawach szkoły podstawowej.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Kaczorowski i Nowicki w dziesiątce na XXVI WP

Do Wyścigu Pokoju pozostało już tylko 9 tygodni. W lutym nasi szosowcy trenowali w bułgarskich miejscowościach Burgas i Plowdiw. W środę 28 lutego piętnastka kadrowiczów powróciła do kraju. Trener Andrzej Trochanowski, który wraca samochodem, przybędzie do Warszawy nieco później.

Ustalono dziesiątkę kolarzy na marcowe wyścigi w Afryce. Spośród tej grupy wyłoniona zostanie najprawdopodobniej ostateczna siódemka biało-czerwonych, która 9 maja stanie na starcie XXVI WP w Pradze. Do Algierii wyjadą 6 marca: Edward Barcik (Zieloni Opole), Paweł Kaczorowski (Gwardia Łódź), Janusz Kowalski (Legia), Bernard Kręczyński (Gryf Szczecin), Zbigniew Krzeszowiec (Piast Gliwice), Lucjan Lis (Ruch Radzionków), Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia), Mieczysław Nowicki (Włókniarz Łódź), Stanisław Szozda (Zieloni Opole) i Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław).

W Algierii przewidziane są starty w dwóch silnie obsadzonych imprezach: „Wielkiej nagrodzie" Annaby oraz Wyścigu Dookoła Algierii (19—31. III). W kwietniu 18 polskich kolarzy wystąpi w wyścigach we Francji. Sześciu najlepszych z nich pojedzie w Tour de la Sarthe i Circuit de Loire et Cher.

Złoto dla pary Rodnina — Zajcew

Tytuł mistrzów świata w łyżwiarstwie figurowym wywalczyła para radziecka Irina Rodnina — Aleksander Zajcew 423,90 (3,0), przed Ludmiłą Smirnową — Aleksiejem Ułanowem (ZSRR) — 416,20 (18,0) i Manuelą Gross — Uwe Kagelmanem (NRD) — 409,80 (29,0).

Polska para Skrzek — Szczypa zajęła 16 miejsce — 350,40 (135,0).

Startowało 252 lekkoatletów

Wyjątkowo udaną imprezą lekkoatletyczną były mistrzostwa Łodzi młodzików i juniorów na terenie hali AZS i na parkiecie ŁKS. Fakt, że do zawodów tych zgłoszonych zostało 252 zawodniczek i zawodników świadczy o należytym rozwoju tej dyscypliny sportu.

Uzyskano kilka niezłych wyników, co zapowiada, że z chwilą wyjścia na bieżnię będziemy w tym roku świadkami wielu atrakcyjnych startów z tym, że dotychczasowe rekordy, we wszystkich grupach wiekowych, zaatakowane zostaną z pomyślnym skutkiem.

W czasie wspomnianych zawodów na wyróżnienie zasłużyli: T. Lejkert (Widzew), K. Pietrzak, G. Strzelczyk, R. Guziak, E. Bartczak, M. Włodarska (wszyscy z MKS — AZS), M. Zagajska (Budowlani), K. Gralak (MKS Łódź), A. Walak, M. Baranowska, J. Grzegorczyk, Z. Pawłowska (ŁKS), Z. Łukasik (Społem), W. Kowalski i M. Szwed (RKS).

W punktacji ogólnej w kategorii młodziczek zwyciężyły reprezentantki AZS przed Budowlanymi i ŁKS. W kategorii młodzików najwięcej punktów zdobyli lekkoatleci MKS Łódź przed AZS i Widzewem. W grupie juniorek pierwsze miejsce zajęły reprezentantki ŁKS przed AZS i Społem, a w klasie juniorów wyraźną przewagę zdobyli zawodnicy AZS przed MKS Łódź i RKS.

Władze sportu szkolnego postanowiły dwa razy w miesiącu przeprowadzać w hali AZS zawody kontrolne dla lekkoatletów ze szkół podstawowych.

Informujemy

Łódzki Klub Jeździecki organizuje wiosenny kurs jazdy konnej. Zebranie informacyjne odbędzie się 4 marca o godz. 12 w siedzibie klubu przy ul. Łagiewnickiej 307.

Na spotkanie to proszeni są o przybycie nie tylko członkowie ŁKJ, ale również i ci wszyscy, którzy pragną uprawiać sport jeździecki.

Bokserzy Gwardii walczą w Łodzi Pięściarze Widzewa jadą do Piły

Ze względu na zbliżający się termin rozpoczęcia w Łodzi indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, nie będziemy mieli przerwy w spotkaniach o mistrzostwo II ligi i kolejna runda rozgrywek odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę.

Bokserzy Gwardii walczyć będą w Pałacu Sportowym z drużyną „Metal" — Tarnów, a pięściarze Widzewa wyjadą do Piły by spotkać się z tamtejszym Sokołem.

Jak przedstawia się sytuacja po dotychczas rozegranych spotkaniach najlepiej powiedzą nam zamieszczone tabelki grup, w których występują nasze dwie drużyny.

GRUPA I

1. Gwardia Wrocław	69:48
2. GKS Tychy	67:53
3. Hutnik Nowa Huta	66:52
4. Sokół Piła	58:60
5. Widzew Łódź	58:61
6. Zawisza Bydgoszcz	55:64
7. Prosna Kalisz	53:66
8. Start Elbląg	50:70

GRUPA II

1. Carbo Gliwice	66:54
2. Zagłębie Konin	62:47
3. Gwardia Łódź	62:58
4. Stoczniowiec Gdańsk	58:60
5. Szombierki Bytom	57:62
6. Moto Jelcz	56:63
7. Metal Tarnów	53:66
8. Resovia Rzeszów	52:66

Przed Widzewem pojawiła się szansa awansu, ale pod warunkiem wygrania meczu z Sokołem, który zajmuje 4 lokatę.

Łatwiejsze zadanie czeka gwardzistów — Metal jest drużyną słabszą. Przy pomyślnym układzie i oczywiście wysokim zwycięstwie, Gwardia może przesunąć się na pozycję wicelidera.

Trzeba jednak dobrze przygotować zawodników i nie zlekceważyć żadnego z pojedynków.

Po niedzielnych walkach nastąpi w rozgrywkach przerwa aż do 8 kwietnia. W dniu tym w Łodzi gościć będziemy bokserów Hutnika, którzy spotkają się z Widzewem, a gwardziści wyjadą do Gliwic na spotkanie z miejscowym Carbo.

Dziś w Pabianicach inauguracja Dni Olimpijczyka

Dziś o godz. 18.00 w sali „Włókniarza" w Pabianicach odbędzie się inauguracja Dni Olimpijczyka. Jest to impreza zorganizowana na szczeblu centralnym. Działacze Pabianic doczkali się wyjątkowo zaszczytnego wyróżnienia.

Dni Olimpijczyka organizowane od szeregu lat w pierwszych dniach marca na terenie całej Polski przyczyniają się do popularyzowania idei olimpijskich, jak również zwiększenia funduszu PKOl. Organizowane w dniach tych są liczne spotkania z byłymi olimpijczykami. Młodzież szkolna pisze wypracowania o tematyce sportowej. Przeprowadzane są liczne imprezy o charakterze propagandowym.

W Pabianicach będziemy świadkami nie tylko uroczystości związanej z akademią, ale również wielu różnego rodzaju imprez. Zorganizowana jest wystawa obrazów o tematyce sportowej i znaczków pocztowych.

Na dzisiejszą uroczystość przybędą nie tylko przedstawiciele władz, ale również wielu olimpijczyków. Po części oficjalnej odbędą się występy artystów scen polskich.

Startują przełajowcy

W niedzielę 4 marca o godz. 11 w parku im. A. Mickiewicza na Julianowie odbędą się mistrzostwa Łodzi w biegach przełajowych. Organizatorem jest Start.

Program przewiduje następujące konkurencje: młodziczek na 1500 m, juniorek na 2000 m, juniorek starszych na 2500 m i seniorek na dystansie 3000 m. Młodzicy przebiegną dystans 2500 m, juniorzy — 4000 m, seniorzy — 6000 m i — 12000 m.

Odprawa techniczna odbędzie się 3. III o godz. 16 w lokalu ŁOZLA. Numery startowe wydawane będą w dniu mistrzostw w lokalu Startu przy ul. Teresy.

Startować mają wszyscy najlepsi nasi biegacze. Zwycięzcy zakwalifikują się do mistrzostw przełajowych Polski.

* * *

PZLA wytypował 14 juniorek i juniorów Łodzi, którzy posiadają prawo startu w halowych mistrzostwach Polski juniorów w Zabrzu i Warszawie.

Oto nazwiska reprezentantów Łodzi: **Pawłowska, Batczak, Kurczewska, Guziak, Jachnik, Flakiewicz, Gaworska, Matysiak, Wurch, Kusztal, Błaszczyk, Jaskólski, Pietrzak i Natkowska.** Mistrzostwa odbędą się w dniach 3—5 III br.

Czy będziemy mieszkać w chmurach?

Czy rzeczywiście będziemy mieszkać coraz wyżej? — zwracamy się do wybitnego specjalisty w dziedzinie budownictwa wysokiego, dr inż. Józefa Sieczkowskiego, sekretarza generalnego ZG Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

— Dyskusyjna jest ciągle jeszcze forma zabudowy miast przyszłości, nie ulega natomiast wątpliwości, że centra największych światowych aglomeracji — nie wyłączając naszej stolicy — wspinają się do góry. Przyczyna jest prosta: w NRF np. już obecnie ok. 70 ha zajmuje się codziennie pod nową zabudowę, a przecież zgodnie z prognozami demograficznymi ludność naszego globu jeszcze w tym stuleciu podwoi się. Wzrastać więc będzie z każdym dniem zapotrzebowanie na przestrzeń do mieszkania, pracy, wypoczynku, komunikacji itp. Pozostaje zatem tylko jedno wyjście — zmieścić na jak najmniejszej powierzchni możliwie największą ilość ludzi, czyli budować w górę.

— Jest to więc problem aktualny praktycznie już na dziś?

— Tak, szczególnie dla niektórych krajów, jak np. Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Japonii i praktycznie całej zachodniej Europy. Jednak i nasz program rozbudowy wielkich ośrodków miejskich ze względów podanych wyżej musi uwzględniać te tendencje, chociaż daleko nam jeszcze do sytuacji wyniszczonej.

— Będziemy zatem już w niedługiej przyszłości rzeczywiście mieszkać w wieżowcach. Pytanie tylko, w ilu piętrowych?

— Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Z 30 dotychczas wybudowanych domów-gigantów tylko 3 znajdują się poza USA, ale tylko jeden z nich — John Hancock Center w Chicago — liczący 100 pięter (343 m), ma przeznaczenie wieloużytkowe. Pozostałe są biurowcami bądź hotelami. Budynki o przeznaczeniu wyłącznie mieszkalnym są znacznie niższe; nie przekraczają na ogół 70 pięter i wysokości w granicach 190 m (dla porównania — Pałac Kultury i Nauki w Warszawie ma 188 m). Projekt przebudowy Manhattanu nie przewiduje nawet i tak wysokich budynków, większość stanowić będą domy 30, 20 i 10-kondygnacjowe.

— Czyżby więc odwrót od wieżowców?

— Niezupełnie. Pojawiły się jednak nieoczekiwane problemy związane z ich eksploatacją. W dwóch obiektach Ośrodka Handlu Swiatowego (World Trade Center) w Nowym Jorku pracuje np. 50 tys. ludzi i codziennie przewija się 80 tysięcy interesantów. Jest to więc właściwie potężny zakład przemysłowy, latem chłodzony, zimą ogrzewany, z tysiącami wind i różnych urządzeń technicznych, wymagających ogromnych ilości energii. Urządzenia z kolei wywołują hałas i wibracje, które nie działają najlepiej na ludzi.

— Gdyby można było bliżej na ten temat...

— Amerykanie przeprowadzili badania we wspomnianym już John Hanoock Center w Chicago. Wykazały one, że powyżej 60 piętra nie dochodzą już żadne hałasy wielkomiejskie, a na 90 piętrze częściej świeci słońce niż na poziomie terenu. Z drugiej jednak strony u niektórych osób wystąpiły objawy choroby wysokogórskiej, związane z kołysaniem budynku, niezbyt dobrze czuły się dzieci i ludzie starsi. Pojawiły się także inne problemy: stwierdzono wyższy niż w „normalnych" domach współczynnik przestępczości i narkomanii, dużo większe znaczenie ma jakość używanych do budowy materiałów i wiele innych czynników. Sporo z nich wymaga oczywiście oddzielnego zbadania.

— A sytuacja w innych krajach?

— W większości krajów wystąpił znaczny wzrost ilościowy budownictwa wysokiego, bo w granicach od 30 do 50 proc. ogólnej liczby wznoszonych budynków. W zabudowie dużych miast świata dominować zaczynają domy mieszkalne od 8 do 20 kondygnacji, przetykane punktowcami o znacznej wysokości. W Warszawie np. budownictwo powyżej 9 kondygnacji (w tym nawet i 40-kondygnacyjne) stanowić będzie już wkrótce ponad 25 proc. wszystkich budynków. W górę wydźwignąć się z całą pewnością: Łódź, Wrocław, Kraków, Śląsk i Trójmiasto.

— A jak wyglądają „przyszłościowe" zamiary w stosunku do wielkich miast świata?

— Projekt przebudowy Paryża przewiduje np. jak gdyby drugie miasto zawieszone nad dotychczasową zabudową. Tokio ma stać się miastem pływającym po zatokach połączonych autostradami szybkiego ruchu. Bardziej przyszłościowe koncepcje przewidują tworzenie miast - lejków o średnicy 200 m i wysokości 100 m, w których będzie 600 mieszkań, szkoły itd.; miast-stożków wysuniętych w górę na wysokość aż do 700 m; miast pływających, mieszkaniowych wzgórz, budynków-osiedli dla 20 i więcej tysięcy osób. Wprawdzie do praktycznej realizacji tych wizji jeszcze nam daleko, musimy być jednak do nich przygotowani.

— Nie mówi Pan tego ze zbytnim entuzjazmem?...

— Jako konstruktora fascynuje mnie możliwość realizacji śmiałych inżynierskich koncepcji. Kiedy jednak pomyślę, jak bardzo może uprzykrzyć życie usytuowany w pobliżu okien przystanek autobusowy, rzeczywiście wizja kilkudziesięciu tysięcy ludzi zamkniętych w jednej bryle unerwionej drogami dojazdowymi, objazdowymi, pionowymi, windami itp. nie wydaje mi się specjalnie atrakcyjna. Zapewne jednak rozwój nauki i techniki podsunie nam rozwiązania lepsze

Rozmawiał: RAFAŁ REJDAK

Załoga na rowerach

Leszek Rudnicki

W Zelowie, jak w Danii. Po raz pierwszy zobaczyłem tam właśnie jak z fabrycznej bramy wylewają się po zmianie dziesiątki i setki rowerów. Młode dziewczyny i niewiasty w średnim wieku, pedałowały niespiesznie pozawijane w chustki, bo ziąb panował wtedy znaczny, a jezdnia przypominała szybę, choć posypano ją rano piaskiem obficie.

Przyznam, że nim pojechałem do Zelowa, nasłuchałem się tu i ówdzie niemało. Ale na miejscu musiałem sam siebie spytać — czego można wymagać od starych murów i krosien pamiętających bez mała Jewo Wieliczestwo Imperatora Mikołaja II? — No cóż! Może od murów i maszyn nie, ale od ludzi...

Z tego co słyszałem wcześniej, wiedziałem, że zelowskie ZPB mają jeden z najwyższych w województwie wskaźników absencji. W ubiegłym roku wynosił 4,59 i wzrasta z roku na rok. W raporcie pracownika Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej znalazłem wyniki badania hałasu w halach, regularnie przekraczającego natężenie 100 decybeli. Okresami zapylenie w strefie roboczej szlifierki przekraczało dopuszczalne normy „tylko" 24 razy. W stolarni — prawie 10 razy. W spawalni i ślusarni to samo. Wentylacji żadnej poza naturalną, to znaczy oknem.

Rzecz oczywista, że wszystko to musiało zastanowić. Przecież nie chodzi o jakiś tam warsztat, ale o wielki zakład, gdzie pracuje w sumie prawie 2,5 tys. ludzi, a większość to kobiety. No więc, jak to jest naprawdę?

Zakładowa przychodnia, to drewniany „pałacyk" opodal budynku dyrekcji. Obok niego wyjątkowo żwawo toczą się roboty budowlane. Okazało się, że to nowa przychodnia stawiana z funduszów zakładowych i społecznej służby zdrowia. A więc „pałacyk" ma przed sobą niezbyt długą perspektywę. Dobre i to na początek wizyty. W ciasnym korytarzyku tłoczno. Trzeba poczekać nim można będzie dostać się do kierownika poradni — **dr Świąteckiej-Ciupki.**

— Chyba naprawdę nie jest aż tak źle jak pan myśli. Zakład nam wiele pomaga. W niektórych sprawach dyrekcja niewiele jednak może. Park maszynowy jest bardzo stary. Zapylenie, ach o tę szlifierkę panu chodzi? Pomiar był prawidłowy. Tylko maszyna nie pracuje ciągle. To tylko od czasu do czasu. A wentylacja jest. Tylko widzi pan, jak włączyć wyciąg, to cały ten pył zaczyna fruwać po sali. Coś tam jest nie tak jak powinno.

Pytam o narażenie na pył bawełniany. Tu sytuacja nie jest dla mnie jasna. W raporcie Przychodni Wojewódzkiej o pyle bawełnianym nie było ani słowa. Dr Ciupka twierdzi wprawdzie, że normy są przekroczone, ale w chwilę później szef bhp zaproszony do rozmowy kategorycznie zaprzecza. Zostawiam ten temat, bo mam rzecz ważniejszą. Przed przyjazdem widziałem odpis monitu dr Ciupki do dyrekcji zakładu w sprawie badań okresowych. — W ilu procentach wykonano w ubiegłym roku plan badań?

— Dokładnie w 21,5. A ten monit, to... to był już trzeci z kolei. Nie możemy się doprosić, żeby systematycznie przysyłano pracowników na badania. Nic nie pomaga. Ja wiem, że produkcja i tak dalej, ale wiem także po co ja tu jestem.

— W ramach działalności profilaktycznej prowadzi pani rozeznanie narażenia na poszczególnych oddziałach...

— Oczywiście. Ale co to ma za znaczenie, gdy zakład zagęszczony jest do granic fizycznej możliwości. Wózki dojeżdżają do pewnego miejsca, a dalej ciężkie wały osnowowe trzeba dźwigać na własnych barkach...

Przeglądam zestawienie przyczyn absencji. Na drugim miejscu znajdują się choroby nerwów i obwodowych zwojów nerwowych.

— ...oczywiście trudno się temu dziwić. W takich warunkach zapalenia korzonków nerwowych i nerwobóle mamy tu na porządku dziennym. Dodać trzeba przepukliny... Pyta pan, jak wiele mamy tych przypadków? Jak powiem, że tyle ile krosien w zakładzie, to oczywiście przesadzę, ale chyba niewiele.

W tym miejscu zamknęło mi się koło obserwacji. Na pierwszym miejscu wśród przyczyn absencji znalazłem choroby górnych dróg oddechowych. To oczywiście te rowery i wielokilometrowa jazda tam i z powrotem przez okrągły rok, w deszcz, śnieg i słońce. To właśnie specyfika tego zakładu i wielu innych w całej Polsce. Zakładu w którym załoga „żyje" na rowerach.

Ale to nie tylko to. To także duszne, źle wentylowane hale produkcyjne no i ten kurz bawełniany, którego tak zapierał się bhp-owiec. A więc **warunki pracy.** Do tego brak podstawowego rozeznania w sytuacji zdrowotnej załogi. Skoro w ciągu roku wykonuje się nieco ponad 20 proc. ogólnych badań profilaktycznych, a pacjent trafia do lekarza zakładowego tylko w razie choroby, skoro i tak nie daje efektu wskazywanie stref narażenia, skoro...

— Załoga jest w większości kobieca. Wszędzie jako podstawowe badania profilaktyczne, prowadzi się także badania ginekologiczne. A jak pod tym względem przedstawia się sytuacja u was?

— No, my nie mamy ginekologa w poradni zakładowej, ale jest on w poradni rejonowej, po drugiej stronie ulicy. Zaofiarował się nawet, że będzie prowadzić te badania. Po pięć osób dziennie. To by dało w ciągu roku przeciętne rozeznanie potrzeb zdrowotnych załogi.

— Skorzystano z tej oferty?

— Na razie wcale, co mnie zresztą nie dziwi. Skoro nie ma siły, na to by wyegzekwować podstawowe badania we własnej poradni, to co mówić o specjalistycznych.

— Mówiła pani na początku tej rozmowy, że chyba nie jest tak źle jak myślę, że zakład wiele wam pomaga. Ale tak naprawdę, to w czym?

— Przecież budują nową przychodnię. Kupiono lampy do fizykoterapii, a nawet niedawno celloskop... To taki świetny aparat do badania białych i czerwonych krwinek. Kosztował ponad 100 tysięcy...

Fot. A. Wach

Spłonął okręt Nelsona

Pożar częściowo zniszczył w poniedziałek najsłynniejszy okręt wojenny „H. M. S. Victory", na pokładzie którego admirał Nelson poniósł śmierć podczas zwycięskiej bitwy, jaką flota królewska stoczyła w roku 1805 u przylądka Trafalgar z okrętami Napoleona Bonaparte.

Nelson wybrał „Victory" na swój okręt flagowy w roku 1803, kiedy mianowany został naczelnym dowódcą floty angielskiej na Morzu Śródziemnym.

Okręt znajduje się w suchym doku w Portsmouth. W czasie pożaru ewakuowano ok. 100 turystów, którzy zwiedzali okręt.

Prawo i życie

JEDEN ZE ZNAWCÓW PRAWA — PROF. B. SUCHODOLSKI POWIEDZIAŁ NIEDAWNO:

— „Podzielam pogląd o znikomej przydatności więzienia jako instytucji krótkoterminowego pozbawienia wolności. Sądzę, że wszelka skuteczność kary za przestępstwo wiąże się z procesem wewnętrznym, który zachodzi w człowieku karanym. W tradycyjnym języku nazywa się to uznaniem własnej winy i oczyszczeniem się z niej. Powinniśmy taką przemianę uzyskiwać środkami świeckimi i społecznymi. Dlatego chociaż kara ograniczenia wolności jest trudna w realizacji — ma jednak duże walory. Przestępca powinien też w określony sposób naprawić wyrządzoną komuś krzywdę czy zniszczone dobro i to naprawdę własnym wysiłkiem, własnymi pieniędzmi, które zarobił".

* * *

Niedawno byłam na procesie dwóch siedemnastoletnich uczniów, którzy dopuścili się poważnego przestępstwa włamań do samochodów i kradzieży cennych przedmiotów. Zapadły wyroki skazujące na karę pozbawienia wolności: 3 lata dla jednego, 2 lata i trzy miesiące dla drugiego. Nie ulegało wątpliwości, że stopień winy tego pierwszego był większy. Poza tym — dane osobowe nieco wątpliwej jakości. Drugi nie miał żadnych plam w życiorysie. Sędzia w uzasadnieniu wyroku podkreślił wiele okoliczności łagodzących, ale jednocześnie zwrócił uwagę na nagminność tego rodzaju przestępstw i względy prewencji ogólnej. Argumenty obrońcy, który większy cel skuteczności kary widział w jej zawieszeniu i oddaniu chłopaka pod odpowiedni dozór, chociażby matki — osoby o wyższym wykształceniu i związanej z synem głębokim uczuciem — nie przekonały.

Miałam okazję rozmawiać z jednym z więźniów który siedział z owym chłopcem w jednej celi. Powiedział mi m. in.: „Niezależnie od własnej sytuacji, oceniłem sytuację niektórych aresztantów. Szczególną uwagę zwracał młody chłopak. Był wyraźnie w stanie depresji, a nie pasował niczym do określenia przestępca. Pomyślałem wówczas, że jego wychowanie miało jakieś błędy w domu rodzicielskim, ale naprawianie tego w warunkach zakładu karnego będzie wtórnym błędem. Dozór i kontynuowanie nauki byłoby pewnie ze społecznego punktu widzenia — bardziej wskazane"

* * *

Społeczny punkt widzenia, społeczne korzyści, społeczne bezpieczeństwo, ochrona społeczeństwa przed zagrożeniem przestępczym — to jest punkt wyjścia rozważań składów orzekających, które potem ogłaszają wyrok w imieniu społeczeństwa.

Czy zawsze jest korzystne — ze względów społecznych — orzekanie kar pozbawienia wolności? W jednym z procesów obrońca podniósł motyw społecznej szkodliwości czynu swego klienta, któremu zgodnie z życzeniami prokuratora groziło półtora roku pozbawienia wolności. Jednocześnie obrońca wskazał na społeczne skutki wykonania kary bezwzględnego pozbawienia wolności: rozwiązanie komórki rodzinnej (która abstrahując od karalnego czynu głównego jej członka funkcjonowała normalnie) i przejęcie przez państwo materialnych i wychowawczych obowiązków wobec jej członków. Czyż więc w tym wypadku kara w zawieszeniu oraz kara ekonomiczna i odszkodowanie które oskarżony musi płacić nie staną się dolegliwościami wystarczającymi?..

Na ten temat niedawno wypowiedział się w dyskusji sędzia Sądu Najwyższego Z. Kubec: „...**Po co wysyłać kogoś do zakładu karnego jeżeli odpowiednio wysoka grzywna stanowić będzie dla niego dolegliwość zupełnie dostateczną. Uważam, że kary typu ekonomicznego doskonale mogą spełniać swoje zadania w wypadku mniej groźnych przestępstw".**

* * *

Wracam jeszcze do przestępców młodych. Z ubolewaniem stwierdza się powszechnie, że jest ich coraz więcej (nie należy przez to rozumieć, że przestępstw jest także więcej). Na ogół społeczeństwo życzy sobie przykładnego ich karania. **Nie ulega wątpliwości, że w stosunku do określonych kategorii przestępstw i ich sprawców (gwałty, rozboje, chuligaństwo, gospodarcze nadużycia) najczęściej zdemoralizowanych, kary są zaostrzone, wyroki sięgają górnych granic kodeksowych zagrożeń. I to są kary słuszne.** Z drugiej strony mamy do czynienia z czynami nie noszącymi znamion groźnych przestępstw, ale i tu — w imię prewencji ogólnej — płyną żądania surowych kar. Tymczasem surowość — jak twierdzą znawcy prawa — od pewnego punktu zaczyna działać w odwrotnym kierunku i zamiast odstraszać wywołuje współczucie, a u oskarżonego i jego rodziny — uczucie pokrzywdzenia.

Zofia Tarnowska

KARAĆ!... ale — kogo i jak?

Najwłaściwsza więc wydaje się indywidualizacja kary pozwalająca na reedukację oskarżonego i jego powrót do społeczeństwa. Tu jednak wchodzimy w sferę wykonywania kary. Czy wiemy w jakich warunkach przebiega wychowanie w zakładach karnych? Stwierdzono, że w obecnym stanie rzeczy proces wykolejenia niejednokrotnie pogłębia się właśnie w zakładzie karnym — wobec tych, którzy są sprawcami przypadkowymi, nie zdemoralizowanymi. Ich zetknięcie się w zakładzie z ludźmi, których należało izolować od społeczeństwa — może mieć odwrotny skutek niż zakładała kara. **Właściwe rozwarstwienie sprawców i przestępstw** jest teraz generalną zasadą przy orzekaniu kar.

Mamy w katalogu kar nowe instytucje: ograniczenie wolności, poręczenie. Słabo one jeszcze funkcjonują. Prawnicy — naukowcy badają ich rolę w praktyce. Na pewno efekty badań pozwolą na usprawnienie stosowania i skutecznego wykonywania tych środków represyjno-wychowawczych. Należy też oczekiwać podjęcia badań na inny temat: wychowawczej roli kary pozbawienia wolności i „surowej" kary. Nie wiemy bowiem dokładnie jaka kara oddziaływuje na konkretnego przestępcę, a recydywa wzrasta...

Piętnastotysięczny „bawełniany" klucz

WCZORAJ W PRZĘDZALNI CIENKOPRZĘDNEJ ZPB IM. OBROŃCÓW POKOJU — PRZĄDKA MARIANNA STĘPIEŃ UROCZYŚCIE ODEBRAŁA Z RĄK PREZESA RSM „BAWEŁNA" — S. WYSZYŃSKIEGO, KTÓREMU TOWARZYSZYLI PRZEDSTAWICIELE DYREKCJI ZAKŁADÓW, KLUCZE DO WŁASNEGO MIESZKANIA NA OSIEDLU CZERWONY RYNEK. ZAKŁADY SPREZENTOWAŁY PRACOWNICY ARTYKUŁY DEKORACYJNE PRZEZNACZONE NA OZDOBIENIE TEGO NOWEGO MIESZKANIA

Klucz, który otrzymała pani Stępień to 15-tysięczny klucz wręczany przez RSM „Bawełnę". „Bawełna" weszła w szesnasty rok swego istnienia, jako posiadaczka 15.211 mieszkań, zamieszkałych przez 43,5 tys. osób. Na mieszkania w „Bawełnie" oczekuje ponad 12 tys. członków W latach najbliższych Spółdzielnia zbuduje osiedla: Zarzewska — Przybyszewskiego (2.950 mieszkańców) i Łęczycka — Przędzalniana (3.200 mieszkańców). W r. 1975 rozpoczyna się budowa największego osiedla dla tej Spółdzielni na Widzewie-Wschód dla 48 tys. osób.

(ap)

Fot.: L. Olejniczak

Krótsza droga towarów do klienta

NA POCZĄTKU BR. POWOŁANO DO ŻYCIA NA BAZIE ISTNIEJĄCYCH DO TEJ PORY PRZEDSIĘBIORSTW MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI I MHD ART. ODZIEŻOWYMI — ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE.

W pierwszej fazie tej reorganizacji ŁPTO przejęło od obu zlikwidowanych przedsiębiorstw sieć sklepów łącznie z bazą magazynową, natomiast w drugiej fazie przejmie część magazynów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Odzieżowego i Tekstylnego oraz podejmie działalność hurtową.

Dzięki temu ŁPTO będzie miało do swojej dyspozycji zarówno handel detaliczny, jak i hurtowy artykułami włókienniczymi, odzieżowymi i dziewiarskimi na terenie całego miasta. Jednocześnie zaś będzie przedsiębiorstwem wiodącym i koordynującym w tym zakresie działalność handlowa PSS i powszechnych domów towarowych. W praktyce oznacza to, że przedsiębiorstwa PSS i powszechne domy towarowe składać będą zamówienia bezpośrednio w fabrykach, jedynie po uzgodnieniu zapotrzebowań na artykuły w Wojewódzkiej Komisji Terenowo-Branżowej, która zostanie powołana w najbliższym czasie.

Korzyści jakie osiągnie z tej reorganizacji handel to przede wszystkim skrócenie drogi towarów od producentów do klientów, zwiększenie możliwości oddziaływania na przemysł, by wytwarzał wyroby potrzebne i poszukiwane. Ważne jest także udoskonalenie systemu poznawania przez handel potrzeb klientów i przekazywanie ich do przemysłu.

Obroty ŁPTO w roku bieżącym mają osiągnąć prawie miliard złotych. Przedsiębiorstwo dysponuje 156 sklepami i zatrudnia 890 pracowników, w tym 765 kobiet. Większość sklepów zlokalizowana jest przy ul. Piotrkowskiej oraz przy ulicach do niej przyległych. Zbyt mało jest sklepów w nowych osiedlach mieszkaniowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że ŁPTO nawiązało bezpośrednie kontakty i współpracę z producentami. 8 marca, na Międzynarodowe Święto Kobiet otwarty zostanie po remoncie i modernizacji sklep przy ul. Piotrkowskiej 128 z sukniami, garsonkami, spodniami, nad którym objęły patronat ZPDz „Lido".

(j. kr.)

Nie ma kultury tam, gdzie brak ładu, porządku i czystości

Już za 3 dni wielki konkurs na łamach „DŁ"

WIOSNA w „UNIWERSALU"

Uczestników konkursu czekają nagrody wartości 10 tys. zł

Pokaz sprzętu przeciwpożarowego

Fot. L. Olejniczak

Wczoraj w siedzibie Łódzkiej Komendy Straży Pożarnych oraz Oddziału X przy ul. Pojezierskiej zaprezentowano członkom Komisji Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego RN m. Łodzi nowoczesny sprzęt gaśniczy.

Pokazano m. in. akcję gaszenia pożaru z użyciem zainstalowanego na samochodzie urządzenia zawierającego 3 tys. kg paczkowego środka gaśniczego. Specjalna armatka o wydajności 10 kg proszku na sekundę, wyrzuca go na odległość do 40 metrów. Drugi tego typu samochód w Polsce posiada Warszawa. Samochód „Tatra" operuje z kolei tzw. pianą ciężką, dzięki której można w kilka sekund zlikwidować źródło pożaru. Przedstawiono również zasady działania agregatów pianowych do piany lekkiej. W kilka minut niemały plac ćwiczeń przy ul. Pojezierskiej pokryty był grubą warstwą piany (na zdjęciu).

Przed rozpoczęciem właściwych obrad członkowie komisji obejrzeli dokumentalny film o akcji gaszenia pożaru w Czechowicach. Tematem posiedzenia były dwie informacje przedstawione przez ŁK SP — o wykonaniu uchwały w sprawie stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego i ocena planu ochrony p/poż. na lata 1971—1975 oraz informacja o przyczynach i skutkach pożarów w Łodzi w ciągu ostatnich 2 lat.

(zch)

Ciemności kryją E—16

Przedostać się tranzytem przez Łódź którąś z tras międzynarodowych, nie jest łatwo, jeśli się jedzie ze Szczecina gdzieś na południe kraju, a nie zna się zaułków naszego miasta. Co pewien czas podnosimy problem właściwego oznakowania, oświetlenia i przede wszystkim wytyczenia tras „E" przechodzących przez Wielką Łódź. Kilkakrotnie już pisaliśmy o pilnej potrzebie stałego czuwania nad tym, czy w sygnalizatorach nie przepaliły się żarówki, czy świecą się one w znakach drogowych.

I spróbujcie teraz, nie znając miasta pojechać ul. Kasprzaka, dalej przeciąć Srebrzyńską i wpaść z dozwoloną szybkością, choćby tylko 50 km na godzinę, w doły, góry, wyrwy, kanały przykrytę blachą strzelającą ogłuszającym hałasem. Nikt nie zatroszczył się, by jakoś te przejazdy przez boczne doprowadzić tu do stanu używalności, aby ulicę na tym odcinku oświetlić, aby oświetlić znak „Uwaga na drogę z pierwszeństwem przejazdu" przed bardzo niebezpiecznym skrzyżowaniem Kasprzaka z Obr. Stalingradu od strony Srebrzyńskiej). **Dalej już na Zielonej wpadamy na zakręt w lewo, ciemny zupełnie, nie oznakowany, a bardzo ostry, odgraniczony po prawej szynami tramwajowymi w wydzielonym torowisku.**

Potem dobrze oświetlony i oznakowany, ale bardzo wąski skręt w Łąkową, dalej jako tako, ale niebezpieczny zakręt tuż za Curie-Skłodowskiej — **nie oświetlony, nie oznakowany, a bardzo niebezpieczny, bo ostry i fatalnie (odwrotnie!) wyprofilowany.** Jedziemy Łąkową, za Kopernika, wpadamy na jedne z ostatnich na światowych trasach międzynarodowych „kocie łby" (i jedne z ostatnich w Łodzi). Ulica tu jest dość szeroka, ale prawie zupełnie nie oświetlona. Kierowcy z innych miast przed zakrętem w Mickiewicza — koło WFF — zatrzymują się w ciemnościach niezdecydowani czy jechać w prawo, czy w lewo, czy też się tu może w ogóle trasa „E" skończyła?!

Prawda, że ten węzeł komunikacyjny ma być wkrótce (za 2—3 lata?!) generalnie przebudowany, zmodernizowany itd. Lecz zanim to nastąpi, było dość czasu, aby przynajmniej położyć tu asfaltowy dywanik *i ustawić jaką latarnię. Jeszcze* teraz trzeba się za to wziąć niezwłocznie! Jedna czy dwie lampy uliczne, choćby prowizorycznie umieszczone na drewnianych słupach, dwie oświetlone lub sporządzone z folii odblaskowej tablice kierujące ruch nie powinny pociągnąć za sobą zbyt wielkich wydatków, w każdym razie nie będą one takie, żeby przekraczały aktualne możliwości Zarządu Dróg i Mostów m. Łodzi. Kilkakrotnie omawialiśmy problem E-16 z kierownictwem tego zarządu, ale zawsze odpowiedzią było „nie warto, przecież i tak będzie to przebudowane...". Tak minęły lata... Ruch tranzytowy nasila się, a E-16 straszy kierowców, także miejscowych.

Oczywiście E-16 to tylko przykład. Podobna sytuacja panuje także na innych „E" przebiegających przez Łódź. A przecież powinny być one prawdziwym „oczkiem w głowie" odpowiedzialnych za te sprawy.

J. POTĘGA

Spacerkiem po sklepach ŁPTO

W sklepie Łódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego przy ul. Piotrkowskiej 207, można od stóp do głów ubrać ukochanego mężczyznę: brata, męża, narzeczonego. Nie sprzedaje się tu tylko obuwia. Ale ubranie można kupić już za 800 zł (a także za 2.600 zł), z modnych tkanin elanobawełnianych, wełnianych i innych. Na wiosnę przyda się płaszcz-prochowiec z podpinką, lub bez, zawsze modny i praktyczny płaszcz ortalionowy, rozmaite kurtki i wiatrówki.

Te same zresztą wyroby — wysokiej jakości, w urozmaiconym wyborze wzorów i cen — sprzedają także sklepy przy ul. Piotrkowskiej 49 (ubrania męskie na wzrost 160—165 cm), ul. Piotrkowska 81 (na wzrost 170—175 cm) oraz ul. Piotrkowska 109 (na wzrost 180—185 cm).

W „Domu Odzieży" zaś dla pana można będzie kupić także kamizelki z dzianiny anilanowej w cenie od 220 zł, pulowery z anilany i bistoru, bluzki „polo" z anilany i bistoru w cenie od 260 do 620 zł, modne zawsze golfy i półgolfy ze sztucznego włókna, trwałe, praktyczne, eleganckie i niedrogie, a także koszule non-iron białe i kolorowe, po ostatniej obniżce już w cenie od 220 zł.

Pan kupi tu też bieliznę bawełnianą, spodenki kąpielowe, koszule z usziachetnionej bawełny lub elanobawełny, m. in. kolorowo tkanej. Koszule męskie sprzedają też w dużym wyborze sklepy ŁPTO przy ul. Piotrkowskiej 82 i 153, ul. Rzgowskiej 2a, ul. Nowomiejskiej 5 i ul. Rzgowskiej 69. Zaś wyroby trykotarskie dla panów przy ul. Tuwima 8 (znany z miłej, fachowej obsługi), ul. Kilińskiego 139 oraz „Teofil". 1857-k

Teatr „eref" z wizytą w Łodzi

Na zaproszenie Klubu Związków i Stowarzyszeń Twórczych przybywa do Łodzi krakowski Teatr „eref", kierowany przez Ryszarda Filipskiego, znanego aktora filmowego i telewizyjnego, twórcę m. in. takich spektakli telewizyjnych jak „Raport z Monachium" i „Co jest za tym murem".

W dniach 15—31 marca **R. Filipski** przedstawi **„Co jest za tym murem"** Jacka Stwory i we własnym opracowaniu **„Timeo Danaos"; Jerzy Aleksander Braszka — „Przed Grudniem"** Jana Bijaty; **Henryk Giżycki — „Nakaz aresztowania"** Zbigniewa Jaronia; **Tadeusz Kwinta — „Ciuchy historii"** wg Zbigniewa Załuskiego;

Spektakle będą się odbywać w Spółdzielczym Domu Kultury (ul. Piotrkowska 243) o godz. 18 i 20. Zamówienia na bilety można składać w sekretariacie KZiST (Al. Kościuszki 33, tel. 341-05) w godz. 11—15

Zawziętość nie popłaca

Pięciu młodzieńców w wieku 17—18 lat zebrało się na rogu ulicy Zielonej i Piotrkowskiej planując wspólne spędzenie wieczoru. Ponieważ jednak zabrakło im pieniędzy na wino zaczepili stojącego na przystanku tramwajowym mężczyznę. Odmowa z jaką się spotkali spowodowała, że postanowili dać „upartemu skąpcowi" nauczkę. W ślad za nim wsiedli do ruszającego tramwaju. Gdy mężczyzna wysiadł na ul. Objazdowej, rzucili się na niego bijąc go i kopiąc. Widząc jednak, że poszkodowanemu spieszą z pomocą przechodnie, zaczęli uciekać. Jeden z nich jednak, szczególnie zawzięty, wrócił się jeszcze żeby „dołożyć" mężczyźnie, który nie dość, że nie dał im pieniędzy, to jeszcze ośmielił się wzywać pomocy. Na szczęście napastnikowi nie udało się spełnić swoich zamiarów. Przechodnie zatrzymali go i wezwali milicję.

W czasie dochodzenia funkcjonariusze z KD MO Polesie ustalili personalia wszystkich sprawców. Okazali się nimi: Sławomir Leman, Krzysztof Matyjaszek, Andrzej Rzymski, Zbigniew Jołtuchowski i Marek Jankowski. (jc)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 866-41,	295-58
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS 265-96,	547-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	288-81

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Alkad z Zalamei"
NOWY — godz. 17.30 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę"
MAŁA SALA — godz. 20 „Motyle są wolne"
JARACZA — godz. 19 „Antygona"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trędowata"
MAŁA SCENA — godz. 20 „Te twoje chmury..."
MUZYCZNY — godz. 19 „My chcemy tańczyć"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Fregata Oronga"
PINOKIO — godz. 17.30 „Stara baśń"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—18
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11—19
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—19
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Kopernik" (A) (pol.) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19
ŁUTNIA — „Narkomani" (USA) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
POLONIA — „Prywatna wojna Murphy'ego" (ang.) od lat 16 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Staroświecki dramat" (A) (radz.) od lat 14, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Błąd szeryfa" (NRD) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Orle piórko" (B) (czech.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Dziewczyna na miotle" (B) (czech.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ŁDK — „Lotna" (pol.) od lat 14, godz. 15.30, „Wesele" (pol.) od lat 14, godz. 17.30, 19.45
STYLOWY — „Tylko dla orłów" (ang.) od lat 14, godz. 16, 19
STUDIO — Przedstawiamy reżysera — T. Truffaut „Skradzione pocałunki" (B) fr.) od lat 16, godz. 18.15, 20.30
TATRY — „Wyzwolenie" cz. I i II (A) (radz.) od lat 14, g. 12.30, Bajka „Przekorna chmurka" godz. 16. Pożegnanie z filmem „Synowie Katie Elder" (B) (USA) od lat 16, godz. 10, 17, 19.30
CZAJKA — „Kapitan Florian z młyna" (NRD) od lat 14, g. 16.45, 19
DKM — „Klan Sycylijczyków" (fr.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20

CO GDZIE KIEDY

KOLEJARZ — nieczynne
GDYNIA — „Kłopoty z cnotą" (jug.) od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Shalako" (ang.) od lat 14, godz. 17.30, 19.45 „Obcym wstęp wzbroniony" (pol.) od lat od lat 16, godz 15, 16.15
1 MAJA — „Dziewczyna inna niż wszystkie" (ang.) od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30
OKA — „Mściciel z Przeklętej Góry" (jug.) od lat 16, godz 17, 19
POLESIE — „Czekam w Monte Carlo" (pol.) od lat 11, godz. 17 „Pamiętnik szalonej gospodyni" (USA) od lat 16, godz. 19
POPULARNE — „Porachunki" (ang.) od lat 16, godz. 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Wielka włóczęga" (franc.) od lat 11 godz. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA — „Hello, Dolly" (USA) od lat 14, godz. 10, 12.45 „Kozi róg" (B) (bułg.) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20
MUZA — „Powrót z frontu" (A) (radz.) od lat 14, godz. 16, „Poszukiwanie" (A) od lat 16 (hiszp.) godz. 18, 20
PIONIER — „Z dala od zgiełku" (B) (ang.) od lat 14, g. 15.30, 17.45
POKÓJ — „Love story" (USA) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Małżonkowie roku IV" (franc.-rum.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ROMA — „Wojenka, wojenka" (A) (fr.-rum.) od lat 14, g. 10 (12.15 — seans zamknięty), 14.30, „Zbieg z Alcatraz" (USA) od lat 18, godz. 17, 19.30
SOJUSZ — nieczynne
STOKI — „Kajtek i nowy braciszek" (B) (węg.) od lat 7, godz. 16, „Ktoś za drzwiami" (fr.) od lat 18, godz. 17.30, 19.45
ŚWIT — „Zielone smugi" (A) (radz.) od lat 11, godz. 10, 12.15, „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem" (B) (wł.) od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni K, ul. 10 Lutego 7/9.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

I Klinika Poł.-Gin. — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Poł.-Gin. — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście — poradnie K — Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 668-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

Uwaga!

UŻYTKOWNICY POJAZDÓW MECHANICZNYCH

STACJA KONTROLI SAMOCHODÓW

Łódzkiego Przedsiębiorstwa Motoryzacyjno-Transportowego PPT

przy ul. Targowej 22

OD DNIA 1 MARCA 1973 ROKU

pracuje w godz. 7—19, w soboty w godz. 7—17.

NAGROBKI

W KILKUNASTU MODELACH

w ramach usług dla ludności, za gotówkę i na raty wykonuje

SP-NIA INWALIDÓW im. H. SAWICKIEJ

w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 137, tel. 625-51.

Zamówienia przyjmuje Zakład Kamieniarski przy ul. Smutnej 16, tel. 563-31 w godz. 7—15.

1049-k

KONFRONTACJE 72

MIEJSKI ZARZĄD KIN

zawiadamia,

że zarezerwowane karnety należy wykupić w kinie „Bałtyk" w dniach 3—7 marca br. (włącznie) w godz. 9—18.

Po tym terminie rezerwacja traci ważność a nie wykupione karnety będą skierowane do wolnej sprzedaży.

1944-k

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny 6-pokojowy, pieczarkarnię 200 m kw., ogród, blisko Katowic — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice „492" 1669 k

TANIO sprzedam rozpoczętą budowę. Sulejów las, Taraszczyńska 38, Andryszkiewicz

PLAC około 700 m kw. w Zgierzu lub Łodzi kupię. Oferty „2487" Prasa, Piotrkowska 86

POŁOWĘ domu — sprzedam (dwa pokoje z kuchnią) Łódź-Chojny, Trębacka 16/18, m. 6. (Przy wiadukcie) 2508

GARAŻ odstąpię na ul. Bydgoskiej. Oferty — „2578" Prasa, Piotrkowska 96 2578 g

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM komplet płyt jazzowych (10 LP) Stana Kentona, Mazurska 36 D, m. 3, Makowski. Wtorki, czwartki, piątki 18—20 2472 g

AKORDEON 120 basów, 4 chóry, tremol francuski 13 registrów i dziecięcy 24 basy tanio sprzedam. Radomska 8, m. 8, blok 5, od 17 2599 g

MASZYNĘ rękawiczarkę i części do „Volkswagena" sprzedam. Felińskiego 17, m. 6 2484 g

BĘBEN obrotowy, dębowy, obudowany do polerowania części metalowych — sprzedam. Tel. 613-36 2456 g

OPRZYRZĄDOWANIA do produkcji wkładów do długopisów różnych typów — sprzedam. Tel. 613-36 2455 g

MASZYNĘ dziewiarską „Dubied" 8X90 — sprzedam. Pabianice, telefon 35-50, po 16

Pojazdy

„MOSKWICZA 403" — sprzedam. Kalinowa 40, m 1, po godz. 17 2496 g

SAMOCHÓD „Chevrolet" sprzedam. Cena 8.000. Oglądać: Tetmajera 6

„SYRENĘ 105" nową kupię. Oferty „2483" Prasa, Piotrkowska 96

Lokale

JEDEN — dwa pokoje, kuchnia, wygody (okolice Radiostacji) poszukuję. Płatne za trzy lata z góry, ewentualnie kupię własnościowe. Oferty „2489" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem na 2—3 lata. Tel. 269-14, po 17 2491

DWA razy pokój z kuchnią w starym budownictwie — zamienię na 2 pokoje z kuchnią, wygody. Oferty „2506" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ małżeństwo na mieszkanie. Tel. 305-45 3172 g

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju niekrępującego. Oferty „2601" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ zamienię na pokój. Aniela Pawlak, Sienkiewicza 71—25 2604 g

M-4 blokl — zamienię na dwa oddzielne mieszkania lub mieszkanie trzypokojowe. Tel. 864-76 2610 g

DO wynajęcia M-3, śródmieście. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń Łódź, pod G-37832 1841 k

Nauka Praca

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kreślarzy konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych, maszynowych — przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza" Kraków, kod 31-139, ulica Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej) 1136 k

NIEMIECKI, rosyjski — Keppe, Wigury 12, front, II klatka 872 g

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki — 533-20 2318 g

UCZNIÓW do nauki rzemiosła przyjmie Zakład Wulkanizacyjny, Łódź, Zwirki 5 2474 g

INŻYNIER ogrodnik z praktyką przyjmie nadzór — konsultacje. Oferty „2477" Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKA do siedmioletniej dziewczynki — kilka godzin dziennie — potrzebna. Tel. 665-42 2586 g

KOSZTORYSANT przyjmie pracę po godz. 16. Oferty „2605" Prasa, Piotrkowska 96

Różne

CZERWONIEC Konstanty — ginekolog, Tuwima 20 2905 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórne, weneryczne 16.30—19, Próchnika 8 2775 g

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, weneryczne 16—19. Piotrkowska 59. Oprócz sobót 2629 g

PRZYCHODNIA Skórno-Weneorologiczna m. Łodzi ul. Zakątna 44, I piętro, rejestracja, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 1887 k

NAPRAWA lodówek — 586-35 inż. Wysocki, 10—14 3106 g

CENTRALA Rybna, Łódź unieważnia zagubioną pieczątkę o brzmieniu: „Nr 72 konwojent Centrali Rybnej w Łodzi" 2469 g

JERZY Haniszewski, Orla 11 zgubił legit. studencką nr 17901 wyd. przez PL 2479 g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę o brzmieniu „lek. med. Barbara Tarocińska spec. chorób płuc Łódź, Czarnkowska 4, m. 10, tel. 544-06" 2485 g

DNIA 20 stycznia zgubiłam okulary w tramwaju linii 17. Zwrot za wynagrodzeniem. Krakowska 116 2634 g

PDRN Łódź-Śródmieście unieważnia leg. służbową wydaną Marianowi Matuszewskiemu 2580 g

od czytelników do czytelników

W „usługowym" stylu

Równe 6.600 zł wydał we wrześniu ub. r. ob. M. F. zakupując w „Centralu" radio tranzystorowe „Laura" i magnetofon. Niebawem okazało się, że zakup nie był zbyt fortunny. Magnetofon raz po raz domagał się naprawy. Dokuczliwe usterki ujawniły się też w radioodbiorniku. Oboma aparatami zajęli się pracownicy punktu usługowego ZURiT przy ul. Limanowskiego 196. A gdy ich starania w przypadku radia nic nie dawały, orzekli, że klient musi zlikwidować w domu światło jarzeniowe, bo ono powoduje szumy i trzaski. Potem dopatrzyli się słabości w bateriach co zmusiło właściciela „Laury" do zakupienia zasilacza.

Ale wszystkie te zabiegi nie przyniosły oczekiwanej poprawy i wreszcie zdesperowany klient zgłosił się do „Centralu" prosząc o wymianę radia. Ale tam został zbyty stwierdzeniem, że placówka ta nie ma własnego rzeczoznawcy, który by orzekł czy radioodbiornik nadaje się do dalszej naprawy czy też do wymiany. Ob. M. F. pozostała jeszcze jedna szansa. Wizyta w dyrekcji ZURiT. Wykorzystał ją po to by się dowiedzieć, że i tu nic nie wskóra bo zakupu dokonał w „Centralu" a ZURiT oddaje swoim rzeczoznawcom aparaty zakupione tylko u siebie.

Po tej wizycie, stwierdza nasz Czytelnik, straciłem zupełnie orientację i wiarę w prawidłowe działanie mechanizmów handlowo-usługowych. Przecież i ZURiT-owskie i PSS-owskie aparaty pochodzą od jednego producenta, a napraw w okresie gwarancyjnym dokonują tylko punkty ZURiT-u. Skąd więc ten podział na klientów własnych i obcych? **Czy to nie nonsens wymagający jak najszybszego uregulowania między obu centralami tak aby nie ponosił przy tym szkody klient?**

A teraz jeszcze jedna historyjka z usługowego podwórka. Całkiem odmienna choć również świadcząca o niewłaściwym stylu pracy łódzkich usług. Tym razem pralniczych. Zaczęło się od tego, że ob. M. N. zaniosła do punktu „Czystości" przy ul. Wrześnieńskiej 102 eleganckie spodnie wyprodukowane przez „Telimenę". Zgodnie ze wskazówkami producenta można było je prać jedynie na sucho. „Czystość" podjęła się tej usługi ale wykonała ją tak, że spodnie w dalszym ciągu były zaplamione i nie nadawały się do noszenia. Spółdzielnią kazała jednak klientce zapłacić za usługę i zapamiętać, że plamy na dzianinach z helanco nie da się żadnym sposobem wyczyścić na sucho, a na mokro nie można bo szkodzi to spodniom.

Tak głęboka maksyma nie przekonała naszej Czytelniczki. Pobiegła więc do PIH i uzyskała wydanie spodni bez zapłaty a potem do prywatnej pralni gdzie oczyszczono je na sucho i odprasowano w sposób który im bynajmniej nie zaszkodził. Oglądaliśmy, sprawdzaliśmy żałując jedynie, że nie widzą tego panie z „Czystości". A nuż by wtedy uwierzyły w zmywalność plam i podatność helanco na chemiczne czyszczenie.

Z listów do redakcji

Zawsze winien użytkownik?

W końcu listopada kupiłam przy ul. Piotrkowskiej 35 wizytową torebkę. I nosiłam w niej, przysięgam, zamiast kamieni jedynie to co jest każdej kobiecie niezbędne tj. kosmetyczkę, portmonetkę, chusteczkę. A mimo to już po dwóch miesiącach złamała się wewnątrz usztywnionej rączki tekturka a potem w miejscu przełamania zaczęły występować pęknięcia na zewnątrz.

Ekspedientka też kobieta, reklamację przyjęła ale rzeczoznawca odrzucił ją — ponieważ „uszkodzenie mechaniczne powstało z winy użytkownika". A więc uznał za słuszne obarczyć konto klienta efektem partackiej roboty producenta.

Po tej ekspertyzie poszłam po pomoc do dyrekcji Woj. Przeds. Handlu Obuwiem. Tam zobaczyłam tłum ludzi zapełniających wszystkie zakamarki korytarza i wycofałam się. I teraz nie wiem czy wyrzucić zupełnie ładną torbę, czy naprawić ją na własny koszt. Oto jest pytanie?

Nazwisko i adres znane redakcji)

Odpowiedzi redakcji

J.R. zam. na ŻUBARDZIU: Przekazaliśmy pani uwagi w sprawie bezpośredniego połączenia autobusowego Żubardzia z al. Politechniki dyrekcji MPK. W odpowiedzi dyrekcja poinformowała nas, że przesunąć na tę trasę autobusów linii J i H nie może gdyż obecny przebieg ich tras stanowi uwzględnienie licznych postulatów mieszkańców Teofilowa. Ale weźmie pod uwagę pani propozycję gdyż uznaje potrzebę bezpośredniego połączenia Żubardzia z rejonem al. Politechniki. (h)

Wszystko o wojskowym szkolnictwie

i służbie długoterminowej oraz jakim warunkom muszą odpowiadać kandydaci na przyszłych dowódców — inżynierów, dowódców-techników i innych specjalistów wojskowych

WYJAŚNIAĆ BĘDZIE

DZIŚ

w godz. 10—11.30

przy NTU 303-04

ppłk LONGIN WASILEWSKI

z Woj. Sztabu Wojskowego

Pracownicy poszukiwani

— ELEKTROMONTERÓW,
— ŚLUSARZY,
— MURARZY i pom. murarzy

zatrudni natychmiast **PRE „Elektromontaż" w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21.** Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21, tel. 398-70, wew. 16 lub 259-49. 428-k

— CIEŚLI,
— BETONIARZY,
— SPAWACZY,
— ŚLUSARZY,
— OPERATORÓW sprzętu ciężkiego,
— ROBOTNIKÓW budowlanych,

zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud"**, działając z ramienia Zjednoczenia Przemysłowego „Centrum" w Warszawie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia — Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87, pokój 1013, X piętro, tel. 644-40 w godz. 7,15—15,15. 1597-k

INŻYNIERÓW włókienników o specjalności tkactwa i przędzalnictwa z praktyką w przemyśle włókienniczym (pożądana znajomość języka angielskiego — istnieje możliwość wyjazdów za granicę) oraz ślusarzy ręczno-maszynowych zatrudni **Przedsiębiorstwo Kompletacji i Projektowania Zakładów Włókienniczych „Kopolmatex" w Łodzi, ul. Wodna 22.** Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego, ul. Wodna 22 w godz. 7—15. 1647-k

— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiska st. konstruktorów do działu głównego konstruktora,
— INŻYNIERA ODLEWNIKA lub technika odlewnika na stanowisko starszego metalurga,
— INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika narzędziowni,
— TOKARZY, SZLIFIERZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, WIERTACZY, FORMIERZY ręcznych i maszynowych, ZALEWACZY, PRACOWNIKÓW do magazynów, transportu wewnętrznego i zewnętrznego oraz do przyuczenia zawodu — WIERTACZA, SZLIFIERZA, TOKARZA

przyjmie **Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych „MAJED" w Łodzi, ul. Żeromskiego 96.** Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 96 w godz. 9 — 15.

BETONIARZY, robotników oraz pracowników o innych zawodach budowlanych zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki 101 tel. 671-07.** Praca na terenie m. Łodzi. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. 533-k

PRACOWNIKÓW z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym na stanowiskach: kierownika działu planowania i kierownika działu organizacyjnego zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych w Łodzi, ul. Pabianicka 119/131. tel. 428-50.** Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego. 1353-k

MURARZY, TYNKARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, CIEŚLI, BETONIARZY-ZBROJARZY, OPERATORA sprzętu średniego, DOZORCÓW obiektów budowlanych zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87.** Wynagrodzenie wg układu pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, XII piętro. pok. 1220, tel. 658-14. 1175-k

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budownictwa lądowego z długoletnim stażem pracy w wykonawstwie zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7 — 15.

TOKARZY, ślusarzy, robotników niewykwalifikowanych, elektryka oraz portiera dozorcę zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „Zremb", Łódź, ul. Kilińskiego 81.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8—14. 1615-k

tpto

KRÓTSZA DROGA OD PRZEMYSŁU DO KONSUMENTA

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dn. 9 marca 1973 r. o godz. 17 w Gmachu Farmacji, ul. Narutowicza 120a odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską **mgr farm. Teresy Sado-Wiśniewskiej** pt.: „Kazimierz Wenda (1852 — 1932)".

Promotor: prof. dr R. Rembieliński
Recenzenci: doc. dr hab. J. Fijałek
doc. dr hab. M. Łyskanowski.

Pracę i oceny recenzentów wyłożono do wglądu osobom zainteresowanym w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, Al. Kościuszki 4. Wstęp na rozprawę wolny. 1942-k

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Sygn. akt I. Km. 623/69 i Kms. 341/72. Komornik Sądu Powiatowego w Piotrkowie Tryb. rew. I-go, K. Bartłomiejczyk, mający kancelarię w Piotrkowie Tryb. przy ul. Słowackiego nr 5, na podstawie art. 955 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 marca 1973 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym w Piotrkowie Tryb., sala nr V odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu 6/10 niepodzielnych części nieruchomości wiejskiej — rolnej z ogólnej powierzchni 6 ha 17 arów 60 m. kw., położonej we wsi Longinówka, gm. Piotrków, pow. Piotrków Tryb., należącej do Władysława — Antoniego Paula, oznaczonej Nr Zd. 7979 w Państwowym Biurze Notarialnym w Piotrkowie Tryb. Nieruchomość oszacowana została na sumę 154.989 zł, zaś cena wywołania wynosi 116.242 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 15.499 zł. oraz zaświadczenie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych. 1706-k

Sygn. akt I. Km. 287/71, 286/72 i 647/72. Komornik Sądu Powiatowego w Piotrkowie Tryb. rew. I-go, K. Bartłomiejczyk, mający kancelarię w Piotrkowie Tryb. przy ul. Słowackiego nr 5, na podstawie art. 955 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1973 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym w Piotrkowie Tryb., sala nr V odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości miejskiej — rolnej, położonej w Piotrkowie Tryb. przy ul. Sulejowskiej nr 68, należącej do Zenona — Jana Flakiewicza, oznaczonej nr Kw. 12182 w Państwowym Biurze Notarialnym w Piotrkowie Tryb. Nieruchomość oszacowana została na sumę 259.216 zł, zaś cena wywołania wynosi 172.811 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 25.921 zł oraz zaświadczenie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych. 1707-k

Różne rachunki szwedzkiego standardu

(Korespondencja ze Sztokholmu)

Nie pomagają lamenty demografów, odwoływania się do obywatelskich uczuć ani nawet znakomicie stosowane bodźce ekonomiczne. Obywatele Królestwa Szwecji zachowują się zupełnie nieczule wobec wymowy faktów i liczb — i dalej nie przywiązują należytej wagi do odpowiedniego przyrostu naturalnego. Dziecko jest na bogatej ziemi szwedzkiej na wagę złota.

„STAJEMY SIĘ KRAJEM STARYCH LUDZI"

Eksperci ze szwedzkiego urzędu statystycznego wyliczyli, że aby zachować przyrost naturalny na jakim takim poziomie, każda Szwedka powinna mieć 2,2 dziecka. Są to jednak tylko marzenia demografów. Zapały rodzicielskie z lat, gdy przybywała rekordowa, jak na Szwecję, liczba niemowląt, 125 tys rocznie (!) — przeszły do świetlanej historii.

Efekty ubiegłego roku, podsumowanego właśnie przez statystykę, nie przynoszą nic pocieszającego. Przyrost naturalny osiągnął zaledwie 28 tys., podczas gdy jeszcze trzy lata temu wynosił 40 tys. Na tym nie koniec. Ludność krajowę dochodu. Kiedy dochodzi do miliona, zaczyna to być przysłowiowa skórka za wyprawkę albo sztuka dla sztuki. **Trzeba mieć mocne nerwy do szwedzkich, jednych z najwyższych na świecie, podatków, gdy się dobrze zarabia.**

System ściągania powinności na rzecz państwa pozostawia coś w rodzaju furtki, dla... najodważniejszych nerwowo nieodpornych. **Jak przystało na kraj słynący z uczciwości, każdy obywatel sam deklaruje, ile zarobił w ciągu roku, potwierdzając dane autografem.** Sprawdzenie paru milionów kilkustronicowych druków, nawet w dobie komputerów, nie jest prostą sprawą. Kontrolerzy stosują więc system, znany zresztą w Szwecji każdemu dziecku. **Sprawdzają tylko pewne zawody i tylko nazwiska na wybrane litery alfabetu. Które? To wiedzą tylko kontrolerzy. Jest więc i hazard: nakryją czy nie nakryją? Ci, którym się dobrano do deklaracji, dają przysłowiowego drapaka.** Jak by tak dobrze policzyć, zebrałaby się wcale pokaźna grupa tej „podatkowej emigracji" rozsianej po najpiękniejszych miastach Europy i świata. **Uciekają najlepiej zarabiający, a więc i najlepsi specjaliści.** Kto wie, czy nie tu właśnie tkwi przyczyna przynajmniej części szwedzkich kłopotów z kadrą lekarzy w ogóle, a określonych specjalności — w szczególności.

ju zwiększyła się tylko o 16 tys.! **Po raz pierwszy od 1929 roku więcej osób wyjechało ze Szwecji niż się w niej osiedliło.**

Oczywiście, że większość emigrujących, to cudzoziemcy, ale z danych wynika, że **w samym tylko 1972 roku opuściło ojczyznę 10,5 tys. rodowitych Szwedów.**

NERWY NIE WYTRZYMUJĄ... PROGRESJI

Na pierwszy rzut oka nie ma za grosz logiki w tej ucieczce z kraju, który może się pochwalić nie tylko dobrobytem, ale i rzeczywistymi zdobyczami socjalnymi. Bezpłatna nauka, duże fundusze na renty, świetnie zorganizowane społeczne lecznictwo, opieka nad inwalidami.

Nie ma oficjalnych statystyk, które by mogły rzucić światło na skład owych 10,5 tys. emigrantów, ale dokładne śledzenie codziennej prasy sporo tu może wyjaśnić.

Początek każdego roku to niezmiennie sezon na pewien typ sensacyjnych wiadomości. Popołudniówki opisują szczegółowo okoliczności tajemniczego znikania znanych ludzi. Jak przysłowiowa kamfora ulatniają się z ziemi szwedzkiej wzięci lekarze różnych specjalności, architekci, najoperatywniejsi menadżerowie. Raz nawet wyparowała świetna pieśniarka wraz z narzeczonym, bokserem w pełni sławy. Wszyscy oni zresztą odnajdują się po jakimś czasie, na ogół w jednej z europejskich stolic.

Jest publiczną tajemnicą, że u podłoża tych ucieczek leży nieszczęście ludzi dużo zarabiających — progresywne szwedzkie podatki. Rosną one jak na drożdżach wraz z dochodami. Przy zarobkach rocznych ponad 200 tys. skr. (przeciętne około 24 tys. skr.) zagarniana do skarbu państwa kwota znacznie przewyższa po-

UCIECZKA Z RAJU?

Ubiegły rok przejdzie pewnie do historii szwedzkiej demografii jako znamienny dla kłopotów, o których w Szwecji zapomniano od prawie wieku. Równo 12 miesięcy temu ze sztokholmskiego lotniska Arlanda, odleciał samolot australijskich linii lotniczych, zabierając na pokładzie 107 Szedów. Najstarszy z nich liczył 40 lat, najmłodszy — 2 miesiące. Wyjechali grupą, z rodzinami i biletem tylko w jedną stronę. Był to pierwszy wypadek zbiorowej emigracji od 1896 roku. Wtedy była jeszcze Szwecja ubogim, mało znanym północnym krajem.

Ludzie, którzy zdecydowali się na opuszczenie ojczyzny, reprezentują różne zawody. Wszyscy podają ten sam powód decyzji. Podatki rosną z roku na rok, podobnie jak ceny podstawowych artykułów, w tym zwłaszcza żywności.

„System podatkowy jest prawdziwą torturą dla uczciwego człowieka" — powiedział 32-letni Erik Johansson, szef działu sprzedaży wielkiej firmy samochodowej Dlatego właśnie znalazł się wśród tych 107 wraz z żoną i dwojgiem dzieci. **„Dosyć mam szwedzkich zim i 50-procentowych podatków** — dodał L. Axelsson, urzędnik. — **„W Australii jest wieczne lato i odtrącają tylko 10-procent. Będę więc zarabiał znacznie więcej..."**.

A demografom musiało kroić się serce patrząc na te wielodzietne rodziny. Jedna z nich wywiozła w świat sześcioro dzieci.

Jak więc widać, **zdobycze socjalne przestają cieszyć, gdy kosztują tak drogo.** I jakkolwiek *osiągnięcia szwedzkich socjaldemokratów w* czasie nieprzerwanych 40-letnich rządów są niepodważalne — system podatkowy to jeden z nabrzmiewających problemów wewnętrznych w tym kraju.

BOŻENA NOWICKA

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 1 MARCA

PROGRAM I

11.00 Muzyczne pocztówki bałtyckie. 11.25 Apetyt wzrasta w miarę słuchania. 11.30 Tematy operetkowe. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Kurpiowskie melodie. 12.30 Koncert życzeń. 12.50 Przeboje filmowe. 13.25 Poradnik rolnika. 13.35 Wokalny turniej miast. 14.00 Aktualności naukowe. 14.05 Tematy operowe. 14.30 Sport, to zdrowie. 14.35 Zima... w piosence. 15.00 Wiad. 15.05 Pod urokiem tańca. 15.30 Listy z Polski. 15.35 Popołudnie z piosenką. 16.00 Wiad. 16.03 Tu druga zmiana. 16.10 W kręgu polskiej muzyki. 16.30 Non stop przebojów. 17.00 Studio Młodzieżowe: Radio-Kurier. 17.15 Na pograniczu jazzu. 17.50 Rytm, rynek, reklama. 18.05 Płyty z różnych stron. 18.30 Cykl: Gmina — urząd — samorząd. 18.40 Rytmy taneczne. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Gwiazdy światowych estrad. 20.00 Dziennik. 20.15 Muzyczne wizyty przyjaźni: Jugosławia — Bułgaria — NRD. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Gra ork. Tony Hatcha. 21.25 Studio Młodych. 21.30 Mistrzowie lekkiej batuty. 22.00 Wiad. 22.05 Rytm, taniec i piosenka. 22.25 Co słychać w świecie. 22.30 D. c. rytm, taniec i piosenka. 23.00 Dziennik. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

11.00 „W cieniu oliwki". 11.25 Gra Janusz Hojan. 11.30 Wiad. 11.35 Poradnia rodzinna. 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.50 Melodie ludowe. 12.05 (L) Komunikaty. 12.10 (L) „Nietypowy hodowca" — rep. 12.25 (L) „Z hołubcami i przytupem". 12.35 (L) „15-lecie Pow. Domu Kultury w Łasku" — aud. 13.00 Miłośnicy nauki. 13.20 Śpiewa Elżbieta Igras. 13.30 Wiad. 13.35 „Oto zapusty, dalej kuligiem" — montaż fragm. prozy. 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny — dziś Finlandia. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 „Pod skrzydłami Hermesa". 14.35 S. Prokofiew: II koncert skrzypcowy. 15.00 Zawsze o 15 — program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?" 16.00 Czas i ludzie — aud. 16.15 Gra słowacka ork. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) 10 minut z „Łódzkim Melodikonem". 17.10 (L) Rep. pt. „Samowola sarny". 17.30 (L) Scherza, romanse i intermezza — koncert. 18.00 (L) „Przed koncertem w Filharmonii". 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Widnokrąg. 19.00 Studio Młodych. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 600 sekund z zespołem „Bractwo Kurkowe". 19.40 Rep. literacki pt. „Powrót na piaski". 20.00 Ze świata opery. 20.30 Poeta i jego świat — Maryla Wolska. 21.00 H. Berlioz: Fragm. z Symfonii dramatycznej „Romeo i Julia". 21.30 Z kraju i ze świata. 21.45 Wiad. sport. 21.50 „Portrety wielkich wykonawców". 22.30 Kontrapunkt. 23.00 „Horyzonty muzyki". 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na lubelskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Nasz kochany szeryf — rep. 15.45 W kręgu piosenki. 16.05 Historia w szlafroku — gawęda. 16.15 Przedstawiamy Olega Janczenkę. 16.35 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Spektakle roku — „Antygona". 18.10 Graj i śpiewaj rock and rolla. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Dwie gitary: Alber — Strobel. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Aktualności muzyczne. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Gdzie jest przebój? 20.25 Jak odzyskać wiarę w siebie — rep. 20.45 Lekcja jęz. niem. 21.00 Magazyn muzyczny. 21.30 Mistrzowskie nagrania gospele i spirituals. 21.50 R. Wagner — „Tannhäuser". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Franka Zappy. 22.15 „Wiejski Sherlock Holmes" — odc. pow. 22.45 Małżeństwo doskonałe... w piosence. 23.00 Miniatury poetyckie — „Zaproszenie do Italii". 23.05 Laboratorium — magazyn.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.55 „Szpieg cesarza" — „Schulmeister kontra Schulmeister" — film seryjny prod. fr. (odc. II) (kolor) (W). 10.55 Język polski dla klas III lic. — Skamandryci i Awangarda (W). 12.45 Język polski dla klas VII Stefan Żeromski „Siłaczka" (W). 14.00 Matematyka w szkole — Porównywanie, dodawanie i odejmowanie wielkości — II (z Krakowa). 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem — w programie m. in. film z serii: „Ivanhoe" odc. I (W). 17.45 Twarzą do słońca i wsi — program z okazji V Zjazdu ZMW (W). 18.25 Wiadomości dnia. 18.45 „Jak działasz gmino" — program wiejski (z Poznania). 19.15 Przypominamy, radzimy (W). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 „Gra o wielką stawkę" — film prod. angielskiej (W). 20.55 Reportaż (z W-wy). 21.30 PKF (W). 21.40 Wiadomości sportowe (jazda dowolna pań) (kolor). 23.00 Dziennik. 23.25 TV Technikum Rolnicze — Botanika — lekcja 3 (W). 24.00 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt — lekcja 3 (W).

PROGRAM II

17.00 „Toruń" (krajobraz Polski) (kolor). 17.25 Kino Filmów Animowanych (kolor). 17.50 „Co „Fiat" ma" (kolorowe spotkania) (kolor). 18.20 „Gustaw" — seryjny film węgierski (kolor). 18.25 „Herby miejskie" (Nic nowego) (kolor). 18.50 Język angielski w nauce i technice, lekcja 22. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.20 „II Symfonia Johannesa Brahmsa" w wykonaniu Wiener Philharmoniker pod dyr. Karla Boehma. 21.00 24 godziny (kolor). 21.10 „Nie smuć się" — film fab. radz. (kolor). 22.40 Język francuski, powt. lekcji 37, cz. I.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 lutego 1973 roku zmarł w Zakopanem

PROF. DR INŻ.

LEON BURNAT

emerytowany profesor zwyczajny Politechniki Łódzkiej, b. kierownik Katedry Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem, współorganizator Politechniki Łódzkiej, wybitny znawca zagadnień obrabiarkowych, wychowawca licznego grona inżynierów i pracowników naukowych. Pogrzeb odbył się w Zakopanem w dniu 28 lutego br.

DYREKCJA I PRACOWNICY INSTYTUTU OBRABIAREK I TECHNOLOGII BUDOWY MASZYN POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Dnia 23 lutego 1973 r. zmarł drogi nasz Kolega i wychowawca młodzieży

STANISŁAW CHMIELEWSKI

nauczyciel szkół łódzkich, ostatnio Szkoły Podstawowej nr 70. W Zmarłym tracimy prawego i serdecznego Człowieka oraz oddanego przyjaciela młodzieży. Wyrazy współczucia Matce i bliskim składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, WSZYSCY PRACOWNICY SZKOŁY I MŁODZIEŻ

Dnia 27 lutego 1973 roku zmarła, po ciężkiej chorobie, nasza ukochana Żona i Matka, przeżywszy lat 64

Ś. † P.

BRONISŁAWA KORALCZYK

I voto NIGUSZEWSKA
z domu SZYMAŃSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 2 marca br. o godz. 15,30 po mszy żałobnej z kościoła Najśw. Serca Jezusowego na cmentarz Radogoszcz, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MĄŻ I SYNOWIE

Dnia 27 lutego 1973 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

EWA OSTROWSKA

z domu DUTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

CÓRKI, WNUCZKI, WNUKOWIE i PRAWNUCZKA

Dnia 26 lutego 1973 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73

Ś. † P.

BRONISŁAWA GRAJKOWSKA

DYPLOMOWANA PIELĘGNIARKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 26 lutego 1973 roku zmarł nasz drogi Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

LEON ANDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Mani, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI, WNUKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że nagle i niespodziewanie zakończył życie

MGR

JAN KOŁUDZKI

Zmarły był wieloletnim sędzią Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, ostatnio zaś pełnił funkcję radcy prawnego naszych przedsiębiorstw.

Cześć Jego pamięci!

SPÓŁDZIELNIE PRACY „SUROWIEC" — „POSTĘP" — „ZJEDNOCZENIE"

W dniu 28 lutego 1973 roku zmarł nagle nasz długoletni radca prawny

MGR

JAN KOŁUDZKI

Wyrazy głębokiego współczucia Synowi, mgr JACKOWI KOŁUDZKIEMU składają

ZARZĄD, RADA SP-NI, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNI PRACY „BLOK" oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1973 roku zmarł, przeżywszy lat 49, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

STANISŁAW TURLAKIEWICZ

Pogrzeb odbył się dnia 28 lutego br. z kaplicy cmentarza na Mani.

RODZINA

Tłum **MARIA WISŁOWSKA**

REWOLWER MAIGRETA

G. Simenon

— Właściwie — nic.

— W dalszym ciągu nie wiesz, dlaczego on przywłaszczył sobie twój rewolwer?

— Prawdopodobnie po to, żeby się nim posłużyć.

Maigret połączył się telefonicznie z biurem, ale żaden z otrzymanych meldunków policyjnych nie mógł mieć związku z osobą Alaina Lagrange'a. Przełknął szybko drugie śniadanie i taksówką pojechał na Quai des Orfèvres.

Od razu udał się do pracowni przygotowującej serwis fotograficzny dla Wydziału Śledczego.

— Proszę zrobić mi jak największą ilość odbitek z tego zdjęcia.

W pierwszej chwili zamierzał rozesłać tę fotografię do policji w całej Francji, ale rozmyślił się: po co robić tyle szumu? Krępowało go to, że w gruncie rzeczy nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego — prócz tego, że ktoś, już nawet wiadomo kto, świsnął mu jego własny rewolwer.

Zdjął marynarkę, bo było gorąco, usiadł w fotelu, zapalił fajkę, i dopiero wtedy zawezwał przez woźnego inspektora Lucasa. Wydał mu polecenie:

— Chciałbym, żebyś dowiedział się, który z taksówkarzy jeździł wczoraj późnym wieczorem na ulicę Popincourt. Postój taksówek jest na placu Voltaire'a. Pojedź tam zaraz. Zasięgnij języka.

— O co mam pytać?

— Czy któryś z nich wczoraj wieczorem, koło dziesiątej, nie wynosił ciężkiej walizy z domu przy ulicy Popincourt. Chciałbym wiedzieć, dokąd ją zawiózł.

— I to wszystko?

— Dowiedz się jeszcze, dokąd potem pojechał pasażer z ulicy Popincourt.

— Słucham, szefie.

O godzinie trzeciej po południu wszystkie radiowozy kursujące po Paryżu były już w posiadaniu fotografii

Alaina Lagrange'a. O czwartej — zdjęcie znalazło się w komisariatach i na posterunkach policji, wraz z ostrzeżeniem: „Uwaga! Jest uzbrojony!" O szóstej — wszyscy policjanci, obejmujący służbę, mieli to zdjęcie w kieszeni.

Komisarz Maigret nie bardzo wiedział, co ma teraz robić. Wstydził się przed samym sobą, że bierze tę historię zbyt tragicznie, jeknakże czuł się dziwnie nieswojo siedząc bezczynnie w biurze, zdawało mu się, że traci cenny czas i że trzeba by już teraz zacząć działać bardziej sprężyście. Ale z której beczki zacząć?

Chętnie porozmawiałby dłużej na temat Lagrange'a z doktorem Pardon, wiedział jednak, że o tej porze w jego poczekalni pełno jest pacjentów. Przeszkadzać doktorowi w godzinach przyjęć — nie, niepodobna. Zresztą, nie wiedziałby, na dobrą sprawę, o co właściwie ma zapytać doktora.

Przerzucił kartki książki telefonicznej, znalazł trzy agencje reklamowe przy ulicy Reaumur, machinalnie zapisał adresy w swoim notesie.

— Nic pan nie ma dla mnie, szefie? — zapytał inspektor Tardieu, wchodząc do gabinetu Maigreta.

Gdyby nie podwinął się sam pod rękę, komisarz Maigret zapewne nie wymyśliłby dla niego żadnego zadania.

— Zatelefonuj do wszystkich trzech biur i sprawdź, w którym z nich pracował niejaki Alain Lagrange. Jeśli dowiesz się, w którym, idź tam i zbierz o nim wszelkie możliwe informacje. Rozpytaj nie tyle właścicieli, bo oni przeważnie wiedzą niewiele o pracownikach, tylko jego kolegów.

Przeciągał bytność w biurze, załatwiając różne małoważne sprawy. Przyjął księdza, który uskarżał się, że nieznani sprawcy wykradają mu pieniądze za skarbonki w kościele. Wreszcie wyszedł z biura i wsiadł do jednego z aut policyjnych, zaparkowanych w pobliżu Quai des Orfèvres.

— Champs Elysées, Arkady.

Na chodnikach roiło się od tłumu, przechodniów. Przy wejściu do pasażu zwanego Arkadami słychać było częściej różne języki obce aniżeli francuski. Maigret rzadko bywał w tej dzielnicy i ze zdziwieniem skonstatował, że na przestrzeni nie dłuższej niż sto pięćdziesiąt metrów znajduje się aż pięć eleganckich sklepów z bielizną. Krępował się wejść do środka, ale w końcu pokonywał zażenowanie i wchodził. Zdawało mu się, że ekspedientki patrzą na niego z wyższością.

— Czy pracuje tu... panna Lagrange?

— Jaka to sprawa? Osobista?

— Tak... Tak jest...

Redaguje kolegium Redakcja (i wydawnictwo) — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 208 zł, półrocznie 104 zł, kwartalnie 52 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druki Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. T-12